

Przez dwa dni obradował Sejm nad stanem gospodarki państwa

Uchwalenie znaczących ustaw • Zmiany w składzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). 31 lipca był drugim pracownym dniem XV w tej kadencji posiedzenia sejmiku PRL, które pozwoliło najwyższemu organowi władzy w naszym kraju sfinalizować cały pakiet ważnych aktów legislacyjnych, będących w ostatnich tygodniach, a nawet miesiącach, przedmiotem ożywionej debaty sejmowej i społecznej.

● po zakończeniu przerwy w czwartek dyskusję w sprawach gospodarczych Izba upoważniła rząd do dokonywania zmian w tegorocznym Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, zmieniając ustawę budżetową na bieżący rok i w uchwale wyraziła aprobatę dla rządowego programu przeciwdziałania kryzysu oraz stabilizowania gospodarki kraju. Podjęto też uchwałę w spra-

wie przyjęcia do wiadomości sprawozdań rządu z wykonania NPSG i budżetu za rok ubiegły.

● Następnie Sejm uchwalił ustawę o kontroli publikacji i widowskich, w rezolucji Sejm zobowiązał Radę Ministrów do opracowania projektów ustaw: o ochronie tajemnicy państwowej i gospodarczej, o prawie prasowym i prawie autorskim.

● Uchwalono trzy akty prawne regulujące kontrowersyjną kwestię uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Nieprzewidzianym akcentem drugiego dnia obrad było przy-

opatrzenia w żywność i inne artykuły konsumpcyjne oraz przeprowadzila rozmowy w tej sprawie.

● Izba przyjęła uchwałę zobowiązującą rząd do podjęcia jak najszybszych działań dla przywrócenia dotychczasowych norm przydziałów żywności, zaostrożenia walki ze spekulacją, lepszego zaopatrzenia rolników w środki produkcji i usprawnienia funkcjonowania handlu.

● Sejm dokonał też zmian w składzie Rady Ministrów oraz wysłuchał odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie.

Sejm wznowił obrady kilka minut po godzinie 9.00. Wśród posłów — I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, w ławach Rady Państwa — jej przewodniczący Henryk Ja-

biński. Obecni są członkowie rządu z premierem gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Przewodnictwo obrad objęła wicemarszałek sejmiku — Hanna Skibniewska.

Izba przystąpiła do kontynuowania dyskusji nad spra-

wozdaniem komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o zmianach w planie i budżecie na 1981 r., programie przeciwdziałania kryzysu i stabilizowania gospodarki oraz

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Nowi członkowie rządu

Janusz OBODOWSKI — wicepremier

Tadeusz HUPAŁOWSKI — minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska

Czesław KISZCZAK — minister spraw wewnętrznych

Antoni RAKIEWICZ — minister pracy, płac i spraw socjalnych

Na tę decyzję Sejmu czekaliśmy od lat

Z mądrego kompromisu między projektem rządowym i społecznym zrodziła się ustawa o cenzurze

- **Urząd Kontroli Publikacji i Widowskich** podlega Radzie Państwa
- **Spory rozstrzyga Naczelny Sąd Administracyjny**
- **Jawność ingerencji cenzorskich**

Pelny tekst ustawy drukujemy na str. 5

Wolność słowa jest nam potrzebna jak chleb

Wystąpienie posła K. Małcużyńskiego

Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Muszę przyznać, że nie jest łatwo zabierać głos na temat cenzury w chwili po tym, kiedy przed Sejmem i w Sejmie gościliśmy delegację robotniczą domagającą się zaspokolenia podstawowych materialnych potrzeb społeczeństwa.

Ale ponieważ uważam, że sprawa wolności słowa jest w różnych krajach i ustrójach równie ważna jak sprawa chleba, ponadto tak uważa klasa robotnicza, która dała temu wyraz wprowadzając sprawę cenzury do porządku dniówkowych i pokrycia w towarze. Zapowiedź protestacyjnego przejazdu autobusów i ciężarówek przez Warszawę w poniedziałek 3 bm. i strajku ostrzegawczego na środę 5 sierpnia.

Historia cenzury jest równie stara jak historia słowa pisanego. Przybierała ona różne

(DOKOŃCZENIE NA STR.

Po raz pierwszy mówi się publicznie o tych sprawach

Ruszyła nowa fala emigracji zarobkowej —

tylko nowa ustawa paszportowa może ją powstrzymać

Wystąpienie posła Edmunda Osmańczyka

Ucieczka młodych Polaków z Polski za granicę jest w chwili obecnej najgroźniejszym rezultatem przeżywanego przez nas kryzysu i destabilizacji naszej gospodarki. W roku zeszłym na ucieczkę zdecydowało się 70 tys. młodych obywateli Polski, w roku bieżącym — istnieją po temu uzasadnione prognozy — liczba ta może przekroczyć 100 tys. Jest to prawie 1/3 naszego przyrostu naturalnego. Sorawa ta była omawiana niedawno w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu. Została

nawet powołana specjalna podkomisja celem zbadania możliwości zahamowania niezwykle negatywnych form ucieczki, bo połączonych nieraz z desperackim zrzekaniem się obywatelstwa polskiego.

Chodzi o to, że młodzi Polacy wyjeżdżający w ostatnich miesiącach za granicę w coraz większej ilości stosują metodę pozbywania się paszportów polskich odsyłając je do naszych placówek konsularnych czy dyplomatycznych, aby w ten sposób, jako już rzekomi bezpaństwowcy móc

żądać azylu w kraju, do którego dotarli i przyjmować jakikolwiek pracę gdziekolwiek w świecie.

Z relacji prasy światowej wiemy, że w niektórych krajach powstały specjalne obozy przejściowe dla tej najnowszej niepolitycznej lecz czysto zarobkowej fali polskich emigrantów, świadczących przed światem o głębokości naszego kryzysu.

Dla mnie, Polaka znad Odry, dla którego obywatelstwo (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Nasz reporter relacjonuje:

Robotnicy przed Sejmem

Mapa Polski, na niej napis „Głód” i znak drogowy „Stop”. Obok ulotka: „Żądamy zachowania dotychczasowych racji żywieniowych i pokrycia w towarze”. Zapowiedź protestacyjnego przejazdu autobusów i ciężarówek przez Warszawę w poniedziałek 3 bm. i strajku ostrzegawczego na środę 5 sierpnia.

Odpisuję te hasła z szyby autobusu którym jadę na piątkowe posiedzenie Sejmu i nie wiem, że za półtorej godziny życie dopisze napisem ciąg dalszy.

Jest 10.20. Na sali obrad dobiega końca debata nad sytuacją gospodarczą kraju. Wysoka Izba rozpoczyna drugi punkt obrad — dyskusję nad ustawą o cenzurze. I w tym właśnie momencie przed gma-

chem Sejmu — po raz pierwszy w jego powojennej historii — zjawia się prawie 400-osobowa grupa robotników, członków „Solidarności”. Wiele w kaskach na głowie, wszyscy z białoczerwonymi o-paskami na rękach. Niosą transparenty „Chleba za naszą pracę” i „Chcemy jeść”, flagi z emblematami związku; mają własną służbę porządkową. Ustawiają się karną grupą (będą tak stali w ordynku prawie półtorej godziny) naprzeciw wejścia do gmachu, przywódcy manifestacji przekazują Straży Marszałkowskiej żądanie widzenia się z marszałkiem Sejmu Stanisławem Gucwą.

Po kilku minutach 39-osobowa delegacja „Solidarności” region Mazowsze zostaje przy-

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Znów napięta sytuacja w kraju

Biuro Polityczne apeluje o rozsądek: w Polsce nie ma groźby głodu

WARSZAWA (PAP). 1 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w celu omówienia sposobu realizacji programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii. Przeanalizowano także aktualną sytuację społeczno-ekonomiczną kraju.

Niedostateczne zaopatrzenie rynku spowodowane bardzo niskim skupem produktów rolnych i wynikające stąd przejściowe ograniczenie reglamentacji mięsa posłużyło do wywołania napięć, które nabrały niebezpiecznych cech i grożą wybuchem konfliktu o

ogólnokrajowym zasięgu. Zapowiedzi strajków, a szczególnie demonstracji ulicznych, stwarzają wielkie zagrożenie dla kraju. Atmosferę tę wykorzystują niektóre ogniska „Solidarności” próbując podważyć

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Decyzja Prezydium Rządu

Nadzwyczajne środki w walce ze spekulacją

WARSZAWA (PAP). 1 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Prezydium Rządu. Uczestniczyli w nim również sekretarz KC PZPR, Marian Woźniak jak też prokurator generalny PRL, szef sztabu generalnego WP i sekretarz Komitetu Obrony Kraju.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Prezydium Rządu dokonało oceny pod-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

POSIEDZENIE RADY WOJSKOWEJ MON

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego posiedzenie Rady Wojskowej MON, w związku z pogłębiającymi się niekorzystnymi i niebezpiecznymi zjawiskami w sytuacji wewnętrznej kraju. Na tym tle omówiono przedsięwzięcia zapewniające wymagany poziom obronności i bezpieczeństwa Polski. Nakreślono także zadania działalności sił zbrojnych, w tym również w zakresie ich udziału w pracach na rzecz gospodarki narodowej, zwalczania spekulacji oraz innych destrukcyjnych społecznie zjawisk.

Z Plenum KW PZPR w Tarnowie

Gdy brak surowców, trzeba zmienić profil produkcji

W ub. piątek odbyło się w Tarnowie plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Partii. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR Stanisław Opalko. Referat o głównych kierunkach pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej

po IX Zjeździe przedstawił sekretarz KW Franciszek Rachwał.

Wyodrębnić w nim można dwa zasadnicze tematy:

● pierwszy to określenie zadań tarnowskiej organizacji w aktualnej niezwykle skomplikowanej sytuacji społecznej,

● drugi — to próba znalezienia odpowiedzi na pytanie jak ma działać partia w warunkach kryzysu gospodarczego.

W wystąpieniu Franciszka Rachwały zawarta została go-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Reporter „GK” z konferencji prasowej „Solidarności”

Czy musi dochodzić do ulicznych manifestacji?

Zarząd Regionalny „Solidarności Małopolskiej” zaprosił nas w sobotę na pierwszą po wyborze nowych władz konferencję prasową, którą prowadził przewodniczący Zarządu Wacław Sikora. Konferencja pierwsza i od razu poruszająca ogromnie istotny, aktualny temat wyżywienia.

„Solidarności Małopolska” zgodnie z żądaniami członków, kwestie te chce traktować pierwszoplanowo. Powołała specjalny zespół kierowany

Z OSTATNIEJ CHWILI

3 bm. rozmowy
Rząd — „Solidarność”

WARSZAWA (PAP). Rozmowy komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z prezydium KKP NSZZ „Solidarność” — dowiaduje się PAP — rozpoczyna się w poniedziałek 3 bm. w godzinach przedpołudniowych.

przez członka prezydium Tadeusza Piekarkę mający na celu kontakty z władzami, organizowanie pomocy charytatywnej, zbieranie i analizowanie informacji o rzeczywistym stanie gospodarki itp. Nawiazano już kontakt z prezydentem miasta ustalając, że żadne decyzje w kwestii wyżywienia nie będą podejmowane bez konsultacji z „Solidarnością”, jak to zdarzało się

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Warszawa uczciła pamięć swoich bohaterów

WARSZAWA (PAP). W warszawskim kalendarzu 1 sierpnia 1944 r. jest datą niezapomnianą — dniem wielkiego patriotycznego, zbrojnego zrywu ucieczonych okupacji niemieckiej mieszkańców stolicy. W każdą rocznicę tego wydarzenia myśli i uczucia warszawiaków kierują się ku miejscom związanym z historią trwających 63 dni heroicznych zmagani, w miejscach walk i straceń, bohaterstwa i męczeństwa składane są wieńce i kwiaty, zapalane znicze, jako znak żywej pamięci.

W sobotę 1 bm. oddano hołd poległym na barykadach miasta żołnierzom powstania oraz walczącym wraz z nimi mieszkańcom stolicy. Wszystkie cmentarze Warszawy zapłonęły ogniami pamięci złożono kwiaty na mogiłach i pod pomnikami czynów żołnierskich; kombatanek II wojny światowej, żołnierze i młodzież zaciągnęli warty honorowe.

Podniosłym punktem obchodów rocznicy powstania stała się uroczystość odsłonięcia

tablicy pamiątkowej na domu przy ulicy Spiskiej nr 14 w Warszawie — miejscu aresztowania przez gestapo komendanta Armii Krajowej gen. dyw. Stefana Roweckiego — „Grotę”. Uroczystość zorganizowana staraniem Obywatelskiego Komitetu Obrony Pomników Walki i Męczeństwa dzielnicy Warszawy-Ochota i Zarządu Dzielnicyowego ZBoWiD zgromadziła byłych żołnierzy powstania wśród nich podkomendnych gen. Roweckiego, kombatanów wszystkich frontów II wojny światowej, delegację harcerzy, mieszkańców miasta. Obecna była córka generała — Irena Mielczarska-Rowecka oraz brat generała inż. Stanisław Rowecki.

Po odegraniu Mazurka Dąbrowskiego głos zabrał gen. bryg. Jan Mazurkiewicz — „Radosław”, który przypominał życie i walkę wybitnego patriotę i żołnierza — gen. Roweckiego.

Następnie odsłonięto tablicę poświęconą komendantowi głównemu AK, aresztowane-

mu w tym domu przez gestapo i zamordowanemu w obozie Sachsenhausen. Twórcą tablicy jest wybitna artystka-rzeźbiarka Wiktoria Czechowska-Antoniewska.

Uroczystości asystowała Kompania Reprezentacyjna WP.

W godzinach popołudniowych odbyły się uroczystości o charakterze religijnym, w trakcie których nastąpiło poświęcenie tablicy.

W południe w sobotę licznie zgromadzeni na Placu Zwycięstwa mieszkańcy stolicy oraz goście z całego kraju uczestniczyli w uroczystości składania kwiatów na płyty Grobu Nieznanego Żołnierza. Nieopodal arkał grobu — liczne poczyty sztandarowe stołecznej organizacji ZBoWiD. Kompania Reprezentacyjna WP prezentowała broń. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Na płycie grobu, usytuowanej między tablicami zawierającymi zapis wszystkich bół bitwowych żołnierza polskiego i partyzanta, kwiaty złożyły

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

JAK ŻYĆ: ceny, rekompensaty, realizm

To przeczytaj! Dotyczy Ciebie! Decyzja jeszcze nie zapadła — „Krakowska” podaje do dyskusji propozycje nowych cen

- **Zmiana cen pierwszym krokiem reformy gospodarczej**
- **Najmniej zarabiający nie mogą stracić!**
- **Czy zlikwidujemy nawis inflacyjny?**
- **Rozstrzygną o tym ekonomiści czy referendum?**

Rządowy projekt zmiany cen na str. 3.

Czytelnicy „Gazety” o podwyżkach

Sprawa regulacji cen budzi powszechne zainteresowanie. Trudno się dziwić, ta decyzja dotyczy nas wszystkich, będzie miała wielkie znaczenie w codziennym naszym życiu. Chcąc czytelników zapoznać z pracami nad regulacją, publikujemy dzisiaj kilka materiałów na ten temat. Podajemy projekt zmiany cen niektórych artykułów spożywczych, projekt rekompensat oraz rządowe uzasadnienie całej koncepcji. Ostatnią pozycję publikujemy w formie obszernego, ale bardzo wier-

nego omówienia. **PODKREŚLAMY MOCNO, ŻE JEST TO DOPIERO PROJEKT, KTÓRY ZOSTANIE PRZEDŁOŻONY DO SPOŁECZNEJ KONSULTACJI.** Projekt ten znajduje się już w związkach zawodowych, komitetach Frontu Jedności Narodu. Uzyskane wyniki staną się podstawą ostatecznej wersji programu, który rząd przedstawi społeczeństwu. Podaję też propozycję by sprawę rozstrzygnąć drogą referendum.

A co na temat proponowanej podwyżki cen mówią nasi czytelnicy? Temat interesuje społeczeństwo od dawna, zebrałiśmy pokąźną ilość opinii. Dopełnieniem naszej wie-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Warszawa uczciła pamięć swoich bohaterów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

delegacje: Stołecznego Komitetu FJN, MON, weteranów ruchu robotniczego Warszawy, Zarządu Stołecznego ZBoWiD, Zarządu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych, organizacji młodzieżowych — ZSMP i ZHP, zakładów pracy. Kwiaty złożyli też przedstawiciele poszczególnych grupowań i oddziałów powstańczych.

O godz. 17-tej „godzinie W” — porze rozpoczęcia powstania w wielu miejscach Warszawy odbyły się kolejne uroczystości ku czci poległych bohaterów Miasta Niepokonanego.

Pomnik Bohaterów Warszawy na Placu Teatralnym symbolizuje pamięć o wszystkich walczących tego miasta, którzy zgineli w jego obronie w latach 1939—1945, walcząc zbrojnie z hitlerowskim okupantem lub jako ofiary jego terroru. Kwiaty złożyły delegacje: Stołecznego Komitetu FJN, MON, Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, młodzieży i zakładów pracy.

Pomnik „Polegli-Niepokonani” na cmentarzu powstańców na Woli stoi na ziemi, w której wisiła krew 44 tys. mieszkańców tej robotniczej dzielnicy miasta — żołnierzy powstania i osób cywilnych. Przed pomnikiem symbolizującym rozbitą barykadę, przy dźwiękach węgla delegacje społeczeństwa, organizacji społecznych i rodziny poległych złożyły kwiaty.

Liczne rzesze mieszkańców stolicy przybyły na cmentarz

Nowa ropa pod Karlinem

Jest nadzieja na dalsze odkrycia

KOSZALIN (PAP). Sukcesem zakończyła się próba wywołania ropy ze złoża, do którego dotarli podkarliński odwiert R-1. Jak informuje korespondent PAP w Koszalinie, od kilku dni trwa wstępna eksploatacja z której kopalnia ropy Karolino uzyskuje około 140—160 ton ropy na dobę. Towarzyszący ropie gaz jest wykorzystywany do ogrzewania pobliskiej szusznicy drewna w Zakładach Płyt Płiśnionych i Włókowych w Karlinie.

Radość drążącej odwiert ponad 40-osobowej ekipy z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu, która kieruje Andrzej Zygmunt jest ogromna. Prawie siedmiomiesięczne wiercenia, które początkowo miały charakter ratunkowy, na głębokości około 2900 m natrafili na złożo zawierające ropę o wysokiej jakości, jak na razie odznaczającej się dobrą wydajnością. Mimo wysokiego początkowo ciśnienia, które w pierwszych godzinach po wywołaniu ropy ze złoża wynosiło około 350 at-

„Bard kacetów” śpiewa w Norymberdze

Na zaproszenie miasta Norymbergi odjechał do RFN jeden z pozostałych przy życiu „Bard kacetów” — Aleksander Kulisiewicz, o którym niedawno obszernie pisała „Gazeta” w czterdziestym „Zapisie” Konrada Strzelewicza. A. Kulisiewicz śpiewać będzie

To dziecko miało wyjątkowo silny organizm

Niezwykły finał milicyjnej akcji

INFORMACJA WŁASNA

Niezwykłym finałem zakończyła się milicyjna akcja spowodowana informacją przekazaną przez Oddział Ginekologiczny Szpitala im. Narutowicza w Krakowie. Tym razem szybko działania pozwoliła ocalić życie noworodkowi.

Do wspomnianego szpitala przywieziono z okolic podkrakowskich, Michałowice młodą kobietę. U pacjentki stwierdzono krwawienie poporodowe, a ponieważ — jak wynikało to z pierwszych ustaleń — kobieta nie rodziła w szpitalu, normalna kolejka rzeczy lekarze zadali chorej podstawowe pytania: gdzie rodziła i co dzieje się z dzieckiem? Niestety, pacjentka nie była pytana nie chciała udzielić żadnej odpowiedzi. Przeprowadzono więc było przyposzczenie że matka po porodzie zgłaziła swoje dziecko. O zaistniałej sytuacji szpital zawiadomił milicję.

To, czego kobieta nie chciała powiedzieć lekarzom, już w trakcie pierwszego przesłuchania przeprowadzonego w szpitalu powiedziała funkcjonariuszom MO. Według jej relacji wypadki potoczyły się następująco: w domu, w którym odbyła poród, w którym zawinęła noworodka w koc, aby następnie ten niezwykły pakunek zamknąć w

„Krakowska” podaje do dyskusji propozycje nowych cen

Główne cele i zadania reformy cen detalicznych

Proponowana reforma stawia sobie zadania znacznie szersze niż to miało miejsce w poprzednich reformach cen. Oto główne:

1. Reforma cen jest pierwszym, niezbędnym warunkiem wprowadzenia w życie ogólnej reformy gospodarczej w kraju. Rząd z całym naciskiem potwierdza konieczność wprowadzenia reformy gospodarczej, gdyż ona z kolei wyeliminuje w przyszłości skokowe zmiany cen sprzyjające stałej nierównowadze rynkowej oraz będące źródłem okresowych napięć społecznych.

2. Podwyższenie cen detalicznych żywności, opału i energii jest konieczne w sytuacji, kiedy ceny te obecnie nie pokrywają nawet kosztów wytworzenia produktów surowych. Niskie ceny sprzyjają ogromnemu marnotrawstwu deficytowej żywności w Polsce. Niska cena żywności zniechęca ponad 1/3 mniejszych gospodarstw rolnych do podejmowania produkcji żywności na własne potrzeby. Opiłacz się bowiem kupować w handlu detalicznym. Podniesienie cen żywności, opału i energii, powinno prowadzić do wyeliminowania marnotrawstwa oraz zachęcić do zwiększenia produkcji. Oblicza się, że z tej racji uchroni się przed nieodwracalnymi stratami około 10 do 15 proc. żywności.

3. Podwyższenie cen żywności i surowców energetycznych zmieni anachroniczną strukturę cen w państwie przemysłowym. Dobra przemysłowa staną się konkurencyjne w stosunku do towarów żywnościowych tak jak ma to miejsce w innych krajach europejskich. Konsument zostanie na reszcie poinformowany o kosztach wytworzenia poszczególnych produktów, co umożliwi mu dokonanie racjonalnego wyboru i zakupu towaru zgodnie z interesem społecznym i ogólnonarodowym. Nie przewiduje się bowiem, że wyjątkiem mleka, stosowania jakichkolwiek dopłat.

4. Reforma cen musi być zlikwidować — niestety w sposób bolesny i dotkliwy dla ludzi — tzw. lukę inflacyjną, którą w 1981 roku określa się wysokością 500 mld zł. Zaczęła ona powstawać już w latach ubiegłych, lecz gwałtownemu powiększeniu uległa w I połowie br., a w chwili obecnej przybiera postać lawany. Każdym bowiem dnia trafia do ludzi około 1,5 mld zł, które nie znajdują i nie znajdują pokrycia w towarach i usługach. Reforma spowoduje nieunikniony spadek realnych dochodów średnio i lepiej sytuowanych warstw ludności. Ten koszt społeczny trzeba jednak ponieść, jest to bowiem jedyna droga prowadząca do szybkiej poprawy sytuacji rynkowej i przewyższenia obecnych kryzysu. Zlikwidowanie luki inflacyjnej pozwoli łącznie na stworzenie silnej ziółki i warunków do jej wymiaralności w obrocie międzynarodowym.

6. Reforma cen ma równocześnie podnieść marżę handlową co pozwoli na rozwój zaniedbanej dotąd dziedziny gospodarczej jaką jest handel.

5. Reforma cen musi też zlikwidować — niestety w sposób bolesny i dotkliwy dla ludzi — tzw. lukę inflacyjną, którą w 1981 roku określa się wysokością 500 mld zł. Zaczęła ona powstawać już w latach ubiegłych, lecz gwałtownemu powiększeniu uległa w I połowie br., a w chwili obecnej przybiera postać lawany. Każdym bowiem dnia trafia do ludzi około 1,5 mld zł, które nie znajdują i nie znajdują pokrycia w towarach i usługach. Reforma spowoduje nieunikniony spadek realnych dochodów średnio i lepiej sytuowanych warstw ludności. Ten koszt społeczny trzeba jednak ponieść, jest to bowiem jedyna droga prowadząca do szybkiej poprawy sytuacji rynkowej i przewyższenia obecnych kryzysu. Zlikwidowanie luki inflacyjnej pozwoli łącznie na stworzenie silnej ziółki i warunków do jej wymiaralności w obrocie międzynarodowym.

6. Reforma cen ma równocześnie podnieść marżę handlową co pozwoli na rozwój zaniedbanej dotąd dziedziny gospodarczej jaką jest handel.

Propozycje i zasady podwyższania cen

W roku 1970 w celu zrównoważenia rynku podwyżki miały sięgnąć 10 do 11 proc. W chwili obecnej chcąc uzyskać te równowagę ceny powinny wzrosnąć o 123 proc., a z końcem roku wskaźnik ten może osiągnąć wartość 145 proc. Każdy więc dzień zwłoki zwiększa lukę inflacyjną. Stąd też niezbędne staje się podjęcie natychmiastowego, ogromnego wysiłku, aby jak najprędzej,

Czytelnicy „Gazety”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ludzie bardzo obawiają się tej reformy. Najczęściej stawiano pytania: czy da się to przeżyć?

Interesującą uwagę nadał redaktor Andrzej Chabryński z Krakowa. Piszcie on m. in. „Nie wchodzi w szczególności proponowanych relacji cen. Dla ekonomistów rozpatrującego problem kosztów utrzymania z punktu widzenia makroekonomicznego nie jest istotnym, czy koszt masła ma kosztować 85—90 zł — jak to proponuje profesor, czy 10 zł. Ważne są takie wskaźniki jak:

— wydatki na żywność w budżetach domowych, ich procentowy stosunek do sumy dochodów

— ilość roboczo-godzin niezbędnych na zakup kostki masła, kilograma mięsa, chleba itp.

— koszt wyżywienia jednej osoby w różnym wieku i przy różnej pracy ustalony z punktu widzenia potrzeb biologicznych człowieka.

Obowiązkiem państwa jest zapewnienie wszystkim obywatelom prawidłowego odżywiania, niezależnie od indywidualnych dochodów przypadających na członka rodziny. (Taką politykę stosują od lat kraje ościenne: np. CSRS, Szwecja). Jest nonsensem dokładać do kosztów produkcji artykułów rolno-spożywczych. Produkcja rolno musi być opłacalna. Te opłacalności można zapewnić różnymi metodami, nie tylko przez zwiększenie kosztów rolnych.

„Równowaga rynkowa artykułów spożywczych powinna być zapewniona wzrostem produkcji płodów rolnych lub ich importem, ewentualnie produkcją substytutów pokarmowych. Innych rozwiązań nie ma jeżeli chcemy być krajem ludzi sytych.

„Przez długie lata dopłacaliśmy (całkiem niepotrzebnie) do artykułów spożywczych. Finansowaliśmy konsumpcję a nie produkcję rolną. Dziś proponuje się na odmianną tworzenie wysokiej akumulacji na konsumpcji artykułów żywnościowych”.

Niepokoje Andrzeja Chabryńskiego przewijają się przez pozostałe listy i wypowiedzi czytelników. Prof. dr hab. Konrad Konior pisząc o przyznanych kryzysu żywnościowego w Polsce zauważa: „o-

ale równocześnie w sposób przemysłowy i odpowiedzialny, zaproponować społeczeństwu ostateczną wersję programu reformy cen.

Tylko połowa społeczeństwa — według sondaży — godzi się na jednoetapową podwyżkę. Pozostała połowa uważa, że zmiana cen powinna przebiegać co najmniej w dwu etapach. Rząd podkreśla, że z punktu widzenia reformy, ta druga alternatywa jest gorsza. Słabość jej polega na tym, że poprawa i normalizacja na rynku znacznie się opóźni a ponadto przez rozłożenie w czasie podwyżek cen zmniejszą się kwoty poszczególnych rekompensat a zatem i ich społeczna aktualność. Pozytywnym elementem jest możliwość dokonania ewentualnych korekt. Być może dwuetapowa reforma pozwoliłaby łagodniej przeżyć szok cenowy społeczeństwu, lecz dookreślenie te oceniłoby ono dwukrotnie.

W WARIANCIE DWUETAPOWYM podniesiono by ceny, które obejmą najpierw 60 proc. wydatków na żywność i energię, w etapie drugim — 40 proc.

U podstaw reformy legło dokładne badanie poziomu i struktury spożycia artykułów żywnościowych i energetycznych. Podstawowym materiałem statystycznym, z którego czerpano wiadomości o rozmiarach ilościowego spożycia są budżety rodzinne. Wiarygodność badań wynika z poprawności metody, rzetelności i sumiennosci ich prowadzenia. Opierają się one o zasady sformułowane przez International Labour Office a wyniki tych badań są corocznie przysyłane do tej organizacji i przez nią publikowane. Analizując wyniki badań budżetów rodzinnych zauważa się duże różnicowanie wydatków w zależności od poziomu otrzymywanych dochodów i liczby osób w gospodarstwie domowym. Jako podstawę obliczenia ilości spożycia nie można przyjąć grup o najwyższych dochodach i wydatkach, bowiem spowodowałyby to nieuzasadniony wzrost pieniądza na rynku. Nie można także przyjąć za punkt odniesienia grupy o najniższych dochodach. Dlatego jako podstawę obliczeń przyjęto poziom konsumpcji żywności wśród gospodarstw średnio zamożnych, tj. o dochodach od 24 do 30 tys. rocznie na osobę. Jest to zatem nieco niższa od średniej grupa dochodowa gospodarstw pracowników i emerytów. Przyjęcie tej grupy za podstawę ewentualnej rekompensaty dla całego społeczeństwa gdyż:

• rodziny dysponujące dochodem niższym niż średni utrzymują rekompensatę wyższą niż to wynika z ich wydatków na żywność, jednocześnie rekompensatę niższą otrzymują osoby o dochodach wyższych niż średnie.

• grupy o średniej zamożności otrzymują pełną rekompensatę ponoszonych kosztów wzrostu cen.

Dziś źródłem informacji dla obliczenia poziomu spożycia żywności (obok budżetów rodzinnych) były normy przydziałów produktów żywnościowych na kartki. W tych przypadkach, w których obowiązują przydziały kartkowe żywności ich poziom stanowił podstawę obliczenia rekompensaty. Jest to w tym przypadku, że system kartkowy będzie jeszcze po reformie jakiś czas utrzymywany.

Przyjmuje się zasadę, że pracownikom oraz emerytów i rencistów o najniższych dochodach (do 3 tys. zł miesięcznie)

W przypadku JEDNORAZOWEJ PODWYŻKI, ceny

wszystkich artykułów spożywczych, oraz opału i energii ulegną wzrostowi.

Zakładając PODWYŻKĘ DWUETAPOWĄ, ETAP PIERWSZY obejmie takie grupy towarowe jak: artykuły i przetwory zbożowe, mleko i przetwory mleczne, tłuszcze roślinne, cukier i przetwory cukierne, przetwory owocowe i warzywne oraz paliwa i energie. Nowe podwyższone ceny w zdecydowanej większości artykułów (poza mlekiem) gwarantują całkowitą likwidację dotychczasowych we wszystkich ogniskach (skupie, przetwórstwie, handlu).

Przewiduje się ogólny wzrost cen żywności w ramach I etapu o 171,2 proc.

Ceny żywności w II ETAPIE wzrosną natomiast nieco wyżej.

W przypadku podwyżki etapowej różnica pomiędzy starymi i nowymi wydatkami na artykuły spożywcze (poniesionymi w I etapie) wyniesie 550 zł. Druga sfera podwyżek to ceny za opał i energię. Różnica w wydatkach z tego tytułu przed i po zmianie cen wyniosła około 195 zł na osobę. Trzeba podkreślić, że proponowane ceny są niższe od nakreślonych przez poszczególne resorty. Łączny wzrost wydatków z tytułu zmiany cen w I etapie wyniesie 748 zł na osobę.

DRUGI ETAP zmiany cen, który obejmuje mięso, drób, ryby, tłuszcze zwierzęce oraz wszystkie przetwory z tych produktów wykorzystany byłby dodatkowo na ewentualne korekty. Obliczenia różnic w przewidzianych wydatkach na mięso i drób dokonano przyjmując jako podstawę ilość spożycia zgodną z przydziałem kartkowym. Zgodnie z ustalonymi normami spożycia największa różnica w wydatkach na osobę nastąpi z tytułu podwyżek cen mięsa i przetworów — wydatki te wzrosną z tego tytułu o przeszło 370 zł. Znacznie też wzrosną wydatki związane ze spożyciem drobiu — 80 zł. Mniejsze są natomiast różnice w wydatkach z tytułu wzrostu wartości spożywanych ryb i łuszczołów.

Różnica w wydatkach w ujęciu wartościowym, przy przyjętych do przeliczeń ilościach spożycia wyniesie w II etapie nieco powyżej 500 zł. Łączna różnica na 1 osobę przed i po zmianie cen wyniesie miesięcznie około 1250 zł. Kwota ta stanowi równocześnie pełną wartość proponowanej rekompensaty.

Zasady rekompensaty

Rząd stoi na stanowisku, że grupy ludności gorzej sytuowanej nie mogą nie stracić z związku z proponowanymi podwyżkami cen. Pewne koszty konieczne dla uzdrowienia gospodarczego poniosą grupy średnio zamożne a największe — grupy najbardziej zamożne. Przyjmuje się jako zasadę, że wraz ze wzrostem wynagrodzeń oraz rent i emerytur obniżeniu ulega kwota rekompensaty, przy czym coraz większa jej część wypłacana jest w obligacjach Narodowej Pożyczki Stabilizacyjnej. Obligacje byłyby wypłacane w odcinkach o nominalnej wartości 50 do 100 zł. Obligacje podlegałyby losowaniu co kwartał w okresie 10 lat, to jest do 1993 roku, począwszy od 1 stycznia 1983 r.

Przyjmuje się zasadę, że pracownikom oraz emerytów i rencistów o najniższych dochodach (do 3 tys. zł miesięcznie)

W przypadku JEDNORAZOWEJ PODWYŻKI, ceny

nie) a także wszystkim emerytów i rencistów powyżej 75 roku życia oraz rencistom I kategorii. Jak również wszystkim kobietom i dzieciom objętym zasadami rodzinnymi, całą rekompensatę wypłaca się w gotówce.

Gdyby podwyżka była dwuetapowa, proponuje się wówczas wersję rekompensat na dzieci zróżnicowaną, a więc bardziej sprawiedliwą w zależności od wieku dziecka i wysokości dochodu na członka rodziny. W pozostałych przypadkach wysokość rekompensaty uzależniona jest od poziomu płacy, którą pobiera pracownik lub renty i emerytury, którą otrzymuje.

Przykłady proponowanych podwyżek cen detalicznych ważniejszych artykułów

Artykuł	Cena poprzednia	Cena nowa	Procent podwyżki
1. Chleb (0,8 kg) toruński (1 kg)	6,70	16,00	139
2. Bułka pszenna (0,05 kg)	0,70	1,30	86
3. Mąka pszenna poznańska (1 kg)	10,00	22,00	120
4. Mąka pszenna wrocławska (1 kg)	6,70	21,00	213
5. Kasza manna (1 kg)	6,50	23,00	254
6. Kasza jęczmienna wiejska (1 kg)	10,00	18,00	80
7. Płatki owsiane wyborowe (1 kg)	11,00	28,00	155
8. Makaron włoski 4-jajeczny (0,5 kg)	10,50	28,00	167
9. Ryż (1 kg)	10,00	30,00	200
10. Mleko spożywcze o zawartości 2 proc. tłuszczu (1 l)	2,90	10,00	245
11. Smetana spoż. homogenizow. o zaw. 18 proc. tłuszczu w butelkach (0,25 l)	6,20	21,00	239
12. Masło wiejskie o zaw. 82 proc. tł. paczkowane (0,25 kg)	25,00	80,00	220
13. Ser dojrzały o zaw. 45 proc. tł. w s. m. pn. „Gouda” (1 kg)	50,00	190,00	280
14. Ser twarogowy kwasowy niedojrzany o zaw. 30 proc. tł. w s. m. pn. „Krajanka” luzem (1 kg)	23,00	84,00	265
15. Margaryna mleczna (1 kg)	26,00	80,00	207
16. Cukier kryształ (1 kg)	10,50	35,00	233
17. Marmolada twarda (1 kg)	10,50	42,00	300
18. Dżem truskawkowy wysokosłodzony (0,45 kg, słoje)	7,90	32,00	305
19. Podwójny śliwkowiec (0,45 kg, słoje)	6,60	25,00	279
20. Węgiel opałowy gat. I (w składzie opałowym typu A — bocznicowym) (tona)	550,00	2,000	264
21. Koks (tona)	797,00	2,900	264
22. Energia elektryczna — na terenie całego kraju z wyj. Śląska i Łodzi (kWh) — na terenie Śląska i Łodzi	0,90	3,00	233
23. Gaz przewodowy — na terenie całego kraju z wyj. Śląska (m³) — na terenie Śląska	0,90	3,00	233
23a. Centralnego ogrzewania na terenie m. st. Warszawy (m² p. uż.)	0,50	2,00	300
24. Schab z kością (1 kg)	2,40	10,80	350
25. Mięso wieprzowe — łopatką z kością (1 kg)	90,00	290,00	222
26. Boczek surowy (1 kg)	59,00	190,00	222
27. Mięso wołowe z bydlą młodego — rostbef (1 kg)	30,00	100,00	233
28. Mięso wołowe bez kości z bydlą młodego (na pieczeń) (1 kg)	56,00	190,00	239
29. Mięso bez kości z bydlą dorosłego (1 kg)	80,00	280,00	350
30. Kurczątka bite patroszone (1 kg)	68,00	205,00	201
31. Skońca (1 kg)	54,00	134,00	148
32. Szwynka wędzona gotowana (1 kg)	36,00	115,00	219
33. Baleron gotowany (1 kg)	180,00	450,00	150
34. Kiełbasa starowiejska (1 kg)	150,00	400,00	167
35. Kiełbasa zwyczajna (1 kg)	120,00	260,00	117
36. Śledź bałtycki świeży cały (1 kg)	44,00	200,00	355
37. Śledź bałtycki cały solony (1 kg)	15,00	40,00	167
38. Dorsz patroszony b/gł świeży (1 kg)	17,00	65,00	282
39. Filety z dorsza b/sk. (1 kg)	14,00	50,00	257
	25,00	95,00	280

REKOMPENSATA (WYRÓWNANIE) ZA PODWYŻKĘ CEN DETALICZNYCH ARTYKUŁÓW ŻYWNOSCIOWYCH, OPAŁU ORAZ ENERGII ELEKTRYCZNEJ I CIEPLNEJ PRZEPROWADZONA JEDNORAZOWO

(podstawowa rekompensata = 1.250 zł)

Wyszczególnienie	Stawka rekompensaty miesięcznej w zł przy poziomie płacy miesięcznej min. do 3.000	3.000—6.700	6.700—10.000	10.000—13.400	ponad 13.400
1. Pracownicy gosp. uspoł. razem w tym w obligacjach NSP	1.300	1.250	1.200	1.150	1.100
2. Rencisci i emeryci	—	250	350	500	600
Razem	1.350	1.300	1.250	1.200	1.100
W tym w obligacjach NSP	—	—	100	200	300

UWAGA: emeryci i rencisci powyżej 75 lat oraz rencisci I kategorii otrzymują całą rekompensatę w gotówce. Wszystkie dzieci po 1.100 zł. Wszystkie kobiety po 1.250 zł.

DRUGA PROPOZYCJA REKOMPENSAT W PRZYPADKU PODWYŻKI ETAPOWEJ

I etap — podstawowa rekompensata = 750 zł

I WERSJA					
Dane prosimy podstawić w te same rubryki co wyżej					
1. Pracownicy gospodarki uspołecznionej	800	750	700	650	600
2. Rencisci i emeryci razem w tym: w obligacjach	—	150	200	250	300
3. Dzieci i kobiety objęte zasiłkami rodzinnymi	900	850	800	750	700
	—	50	100	150	200
UWAGA: emeryci i rencisci powyżej 75 lat oraz rencisci I kategorii otrzymują całą rekompensatę w gotówce. Wszystkie dzieci po 650 zł. Wszystkie kobiety po 750 zł.					

II WERSJA					
(różni się od I wersji tylko zróżnicowaniem rekompensat dla dzieci)					
Dzieci i kobiety objęte zasiłkami rodzinnymi			Wszystkie kobiety po 750 zł		
Dzieci według poniższej normy w rodzinach o dochodzie miesięcznym na osobę w zł					
Wiek do 7 lat			Wiek od 7—13 lat		Wiek ponad 13 lat
do 1.600	1.601—2.000	ponad 2.001	do 1.600	1.601—2.000	ponad 2.001
Rekompensata w zł:					
700	600	500	750	650	550
			850	750	650

Podstawowa rekompensata wyniesie około 500 zł. Jej podział na poszczególne grupy ludności ustalony zostanie w terminie późniejszym.

I etap objąłby regulację artykuły: pieczywo, maki, kasze i płatki, makarony, ryż, wyroby ciastkarskie, mleko, śmietana, masło, sery twarogowe, sery twarde, tłuszcze roślinne, cukier i przetwory owocowe. Obejmuje też podwyżkę cen opału i energii. Etap II przewiduje podniesienie cen mięsa i przetworów, drobiu i przetworów, tłuszczołów zwierzęcych, ryb i ich przetworów.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI
POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 26 do 30, nocą od 16 do 20. W Tatrach 16 dniem, 8 nocy.

Wiatr słaby przeważnie zachodni.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNA DOBĘ: Bez większych zmian.

WZCZORAJ NA TERMO-METRZE O GODZ. 14: Kraków 27, Katowice 26, Kielce 25, Tarnów 27.

Wystąpienie posła Edmunda Osmańczyka

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

polskie jest największym darem historii, wstrząsającym jest sam fakt porzucenia swego polskiego obywatelstwa przez młodych Polaków, urodzonych i wychowanych między Odrą a Bugiem, a także fakt podejmowania decyzji pójścia za chlebem choćby na australijski czy południowoafrykański kraj świata, co w przyszłości niedługo musi do wyrzeczenia się i swej narodowości, o czym coś wiem z gorzkiej doświadczeń minionych 300 lat.

Jest wiele przykładów wstrząsających naszym sumieniem narodowym w ostatnich 12 miesiącach. Nie zamierzam pogłębiać tego wstrząsu bez żadnych alarmów, iż w tej chwili rozrasta się z miesiąca na miesiąc liczba rodzin polskich, dla których dodatkowym osobistym dramatem jest świadomość, że ktoś z najbliższych z kręgu nadziei pokładanych w młodym pokoleniu, zdecydował się porzucić ojczyznę i wybrać nie wiadomo jaki emigrancki los bez żadnej możliwości uzyskiwania w razie potrzeby legalnej pomocy ze strony państwa, w którym się urodził i wychował, a którego obywatelstwa się tak desperacko wyrzekł.

Mówię wam o tym tylko dlatego, że tylko my, posłowie możemy w tym przypadku i musimy zmienić ten stan desperacji dziesiątków tysięcy młodych Polaków.

Polska od 200 lat jest krajem emigracji politycznej i zarobkowej. Stanu tego nie potrafiliśmy dotąd zmienić równie w Polsce Ludowej. Jest to fakt społeczny, którego skutki były i są w wysokim stopniu dla naszego narodu negatywne, a w niedostatecznie wielkim tylko pozytywnie. W moim przekonaniu nadeszła jednak obecnie chwila, w której te niekorzystne dla narodu i państwa tendencje można odwrócić, i to trwale.

Wyjątkowość dzisiejszego czasu polega na tym, że od 1 września 1980 roku ustala zupełnie emigracja polityczna. Utrzymuje się natomiast a nawet poważnie wzrasta emigracja zarobkowa, do czego przyczynia się katastrofalna już deprecjacja polskiego złota. Zakładając, że po wielu tragicznych konfrontacjach w minionych dekadach weszliśmy na długo w erę dialogu, nieraz dramatycznego, ale na pewno nie tragicznego, jestem w tej sprawie uparty jak Lech Wałęsa realista, należy moim zdaniem erę dialogu rozszerzyć na całą emigrację, łącznie z tą najnowszą, porzucającą polskie państwo w przedśionkach naszych konsulatów.

Skoro chwila po temu jest oczywista, należy uczynić wreszcie grubą czerwoną krechę pod naszą dwóchsetletnią historią i powiedzieć sobie i całej emigracji: mamy wreszcie szansę stania się normalnym narodem rządzącym się normalnymi postawami, z którego jeśli ktoś wyjeżdża, to wie, że może doń wrócić w każdej chwili i znowu wyjechać kiedy zechce. I to normalność typu skandynewskiego, anglosaskiego, jugosłowiańskiego, etc. etc. trzeba rozciągnąć także na tych wszystkich, którzy wywodzą się z naszego narodu a znaleźli się w jakichkolwiek przyczynach poza Polską. Również natychmiast na tych młodych Polaków, którzy dopiero co zerwali z krajem.

Z dwustu lat emigranckich zaważeń losów naszego narodu ponad półtora stulecia musimy zostawić już w historii. Nam trzeba zająć się przede wszystkim ostatnimi czterema dekadami. Policzmy najpierw nasze straty poniesione w okresie 1939—1980. Otóż w wyniku drugiej wojny światowej

poza granicami Rzeczypospolitej na wschodzie i na zachodzie, północy i południu pozostało kilka milionów obywateli polskich narodowości polskiej. W ciągu 35 lat Polski Ludowej na skutek emigracji politycznej i ekonomicznych a także tzw. łączenia rodzin znalazło się poza Polską co najmniej półtora miliona osób, jeśli nie dwa miliony.

Najwięcej strat przyniosła nam w ostatniej dekadzie akcja łączenia rodzin, która scharakteryzowała na IX Zjeździe Nadzwyczajnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i sekretarz Komitetu Wojeńskiego Ziemi Opolskiej Eugeniusz Mróz.

Do tej odważnej autorytatywnej wypowiedzi należy dodać tylko tyle, że te kilkadziesiąt tysięcy, które opuściło Opole, Kaszuby, Warmię i Mazury musiało zerwać się formalnie jeszcze przed wyjazdem z Polski obywatelstwa polskiego, bez względu na rzeczywiste świadomości narodowościowe w rodzinie, dopiero po wypełnieniu tego nieraz bardzo gorzkiego obowiązku otrzymywano prawo zabrania za sobą całego pokolenia na ogół ruchomego dobytku, dodajmy, że ustalone w porozumieniach z NRD limity akcji łączenia rodzin, limity ustalone samowolnie bez żadnej konsultacji społecznej przez ekipę Gierka, dokonywane w ostatnich latach, pod ciężarem w miliardy marek rosnących w RFN zadłużen zostały już dawno przekroczone z naszą wysoką szkoda. Kontynuowanie po dziś dzień tej akcji jest więc niczym już nieuzasadnione, a zwiększa dalej szkody polityczne i ekonomiczne powodujące także dalsze zubożenie naszego kraju chudego mienia narodowego. Mam nadzieję, że poprą mnie posłowie Ziem Zachodnich i Północnych, jeśli jako poseł ziem opolskiej skieruję do rządu ten uzasadniony przez delegata Opola na Zjeździe PZPR postulat o natychmiastowe zamknięcie tak zwanej akcji łączenia rodzin.

Powracam do sprawy poruszonej na początku mego przemówienia. Obecna nowa fala emigracji zarobkowej młodych Polaków zapowiada już swój odpyły ponad 100 tys. obywateli rocznie, opuszczających w większości przy dotychczasowej polityce państwowej znowu na zawsze kraj rodzinny. Oznacza to, powtarzam, utratę blisko 1/3 naszego przyrostu naturalnego, wiemy, że ci, co zostali za granicą w wyniku II wojny światowej przysięgli obywatelstwa, jedni w absolutnej większości, obci pod przymusem, drudzy dobrowolnie zależnie od praw rządzących w kraju osiedlenia, nie liczeni pozostali bezpaństwowcami, jedni, drudzy i trzeci na dobitkę zostali odcięci od obywatelstwa polskiego ustawodawstwem polskim nie uznającym de iure podwójnego obywatelstwa. Również ci, którzy w latach 1945—80 pozostali na stałe za granicą z przyczyn politycznych czy zarobkowych zostali w absolutnej większości odcięci de facto od obywatelstwa polskiego, bo taka była, a właściwie i jest dalej, nasza polityka traktująca pozostawanie za granicą poza wymiślnością przez administrację termin za przestępstwo i to tak wysokiego stopnia, że kara w ramach odpowiedzialności zbiorowej rożni się na wszystkich członków najbliższej rodziny, dziadków, rodzeństwo, iść dzieci i wnuki, iść dramaty, rozgoryczeni i desperacki decyzji powodowały te wydumane przez naszych legislatorów, a nawet ci, obywatele polscy, którzy z bardzo żywymi uzasadnionymi powodami musieli pozostawać za granicą za niechętną zgodą naszych władz, też byli i są karani w nieproporcjonalnie wymyślny sposób

tzw. paszportami konsularnymi ograniczającymi prawa obywatelskie posiadaczy w Polsce jak np. prawo posiadania w Polsce mieszkania, prawo płacenia w hotelach polskimi złotymi etc. etc. Wystarczy jednak zerwać się obywatelstwa polskiego i przyjąć np. obywatelstwo USA, aby już jako Amerykanin polskiego pochodzenia być wolnym w Polsce od wspomnianych ograniczeń za łaską oczywiście konsula PRL w ramach tzw. połał się Boże naszej polityki polonijnej. Niestety z żalem trzeba stwierdzić, że nasze powojenne ustawodawstwo paszportowe okazało się wysoce szkodliwe dla naszych interesów narodowych i państwowych, a poza tym niemoralne społecznie, bo rozdziło i rozdzieli, a raczej prowokowało i prowokuje wiele domniemyanych przestępstw, od których na prawdę to urzędem należy obywateli chronić. Łagodzenie tego stanu rzeczy coraz innymi przepisami dość licznymi w ostatnich kilkunastu latach nie zmieniło w niczym istoty rzeczy; tak czy owak każda fala emigracji politycznej czy zarobkowej była w absolutnej większości odcinana od obywatelstwa polskiego i od naturalnej łączności z krajem na lat co najmniej 15, jeśli przed 1 września 1939 r. obywatelstwem polskim na 8 do 10 milionów, to przypuszczalnie się dziś, że tej samej kategorii emigracja polska do dnia 1 września 1980 r. wzrosła w ciągu tych 41 lat na pewno do kilkunastu milionów: oznacza to, że z około 50 mln narodu jakim moglibyśmy dziś być przy łaskawym bieżącym działaniu co najmniej 1/4 naszej nacji wzbogaca swoją krew i ziemię inną narodową światła w niewielkim tylko procencie pozostając w naturalnej łączności ze swoją stacją ojczyzną. Ponieważ stan ten przy obecnym ustawodawstwie paszportowym nie tylko się nie zmieni, ale w następnych dekadach ma szansę znacznie się pogłębić, uważam, iż w tej historycznej chwili, kiedy po raz pierwszy od 200 lat opinia w kraju i za granicą, wśród swoich i obcych jest zgodna, iż Polska przestała być krajem emigracji politycznej, tylko zarobkowej, należy natychmiast podjąć ustawowe decyzje ustalające politykę państwową wobec z dzisiejszymi warunkami naszego państwa i całego narodu.

Wstępnym uzgodnieniem społecznym wydaje się winno być uświadomienie sobie powszechnie, iż polityka paszportowa nie wynika z założeń ideologicznych czy ustrojowych, ale na bowiem w tym względzie ani uniwersalnej polityki kapitalistycznej, ani socjalistycznej, ani jakiegokolwiek, paszport jest po prostu uzgodnionym z szacunku międzyrządowym, obecnie pod auspicjami ONZ międzynarodowym prawem jazdy, logiczne jest zatem, że nikt nie może być pozbawiony prawa jazdy tylko dlatego, że ktoś z bliskiej rodziny miał niedawno parę lat temu drogowy wypadek, jeśli mimo tych oczywistości w różnych krajach często w tym samym ustroju występują w różnych okresach czasu wyraźne różnice w ustawodawstwie paszportowym, to wynika to jak ucy historia z bardzo różnorodnych racji, raz demograficznych, raz ekonomicznych, raz czysto politycznych, aktualnie przejawiających w naszym państwie. Otóż nasze racje państwowe i narodowe, dziś latem 1981 roku nakazują nam dokonanie takiej reformy paszportowej, która by odmiennie wysoce niekorzystna dla nas od dwóch stuleci proces emigracyjny na maksymalnie korzystny.

Pierwszym warunkiem takiej reformy jest, moim zdaniem, uznanie zasady, że każdy obywatel polski Rzeczypospolitej Ludowej ma prawo do swobodnego wyjazdu z kraju i powrotu do Polski zgodnie z osobistymi potrzebami, czy służbowymi obowiązkami, bez obowiązku oddawania po każdej podróży paszportu władzom i bez składania podań i wycieczek w kolejkach na ponowną decyzję władz przy każdej nowej podróży.

Prawomocność jakiegokolwiek administracyjnych ograniczeń tego podstawowego prawa winna być na życzenie obywatela dotkniętego ograniczeniem przedmiotem orzeczenia Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Drugim zaś warunkiem generalnej reformy jest znowu, moim zdaniem, uznanie de facto i de jure przez Rzeczpospolitą podwójnego obywatelstwa, a zatem wydawanie na życzenie paszportów tym obywatelom, którzy pod przymusem czy dobrowolnie w określonych warunkach miało prawo do obywatelstwa polskiego i do naturalnej łączności z krajem na lat co najmniej 15, jeśli przed 1 września 1939 r. obywatelstwem polskim na 8 do 10 milionów, to przypuszczalnie się dziś, że tej samej kategorii emigracja polska do dnia 1 września 1980 r. wzrosła w ciągu tych 41 lat na pewno do kilkunastu milionów: oznacza to, że z około 50 mln narodu jakim moglibyśmy dziś być przy łaskawym bieżącym działaniu co najmniej 1/4 naszej nacji wzbogaca swoją krew i ziemię inną narodową światła w niewielkim tylko procencie pozostając w naturalnej łączności ze swoją stacją ojczyzną. Ponieważ stan ten przy obecnym ustawodawstwie paszportowym nie tylko się nie zmieni, ale w następnych dekadach ma szansę znacznie się pogłębić, uważam, iż w tej historycznej chwili, kiedy po raz pierwszy od 200 lat opinia w kraju i za granicą, wśród swoich i obcych jest zgodna, iż Polska przestała być krajem emigracji politycznej, tylko zarobkowej, należy natychmiast podjąć ustawowe decyzje ustalające politykę państwową wobec z dzisiejszymi warunkami naszego państwa i całego narodu.

Wstępnym uzgodnieniem społecznym wydaje się winno być uświadomienie sobie powszechnie, iż polityka paszportowa nie wynika z założeń ideologicznych czy ustrojowych, ale na bowiem w tym względzie ani uniwersalnej polityki kapitalistycznej, ani socjalistycznej, ani jakiegokolwiek, paszport jest po prostu uzgodnionym z szacunku międzyrządowym, obecnie pod auspicjami ONZ międzynarodowym prawem jazdy, logiczne jest zatem, że nikt nie może być pozbawiony prawa jazdy tylko dlatego, że ktoś z bliskiej rodziny miał niedawno parę lat temu drogowy wypadek, jeśli mimo tych oczywistości w różnych krajach często w tym samym ustroju występują w różnych okresach czasu wyraźne różnice w ustawodawstwie paszportowym, to wynika to jak ucy historia z bardzo różnorodnych racji, raz demograficznych, raz ekonomicznych, raz czysto politycznych, aktualnie przejawiających w naszym państwie. Otóż nasze racje państwowe i narodowe, dziś latem 1981 roku nakazują nam dokonanie takiej reformy paszportowej, która by odmiennie wysoce niekorzystna dla nas od dwóch stuleci proces emigracyjny na maksymalnie korzystny.

Pierwszym warunkiem takiej reformy jest, moim zdaniem, uznanie zasady, że każdy obywatel polski Rzeczypospolitej Ludowej ma prawo do swobodnego wyjazdu z kraju i powrotu do Polski zgodnie z osobistymi potrzebami, czy służbowymi obowiązkami, bez obowiązku oddawania po każdej podróży paszportu władzom i bez składania podań i wycieczek w kolejkach na ponowną decyzję władz przy każdej nowej podróży.

Prawomocność jakiegokolwiek administracyjnych ograniczeń tego podstawowego prawa winna być na życzenie obywatela dotkniętego ograniczeniem przedmiotem orzeczenia Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Drugim zaś warunkiem generalnej reformy jest znowu, moim zdaniem, uznanie de facto i de jure przez Rzeczpospolitą podwójnego obywatelstwa, a zatem wydawanie na życzenie paszportów tym obywatelom, którzy pod przymusem czy dobrowolnie w określonych warunkach miało prawo do obywatelstwa polskiego i do naturalnej łączności z krajem na lat co najmniej 15, jeśli przed 1 września 1939 r. obywatelstwem polskim na 8 do 10 milionów, to przypuszczalnie się dziś, że tej samej kategorii emigracja polska do dnia 1 września 1980 r. wzrosła w ciągu tych 41 lat na pewno do kilkunastu milionów: oznacza to, że z około 50 mln narodu jakim moglibyśmy dziś być przy łaskawym bieżącym działaniu co najmniej 1/4 naszej nacji wzbogaca swoją krew i ziemię inną narodową światła w niewielkim tylko procencie pozostając w naturalnej łączności ze swoją stacją ojczyzną. Ponieważ stan ten przy obecnym ustawodawstwie paszportowym nie tylko się nie zmieni, ale w następnych dekadach ma szansę znacznie się pogłębić, uważam, iż w tej historycznej chwili, kiedy po raz pierwszy od 200 lat opinia w kraju i za granicą, wśród swoich i obcych jest zgodna, iż Polska przestała być krajem emigracji politycznej, tylko zarobkowej, należy natychmiast podjąć ustawowe decyzje ustalające politykę państwową wobec z dzisiejszymi warunkami naszego państwa i całego narodu.

Wstępnym uzgodnieniem społecznym wydaje się winno być uświadomienie sobie powszechnie, iż polityka paszportowa nie wynika z założeń ideologicznych czy ustrojowych, ale na bowiem w tym względzie ani uniwersalnej polityki kapitalistycznej, ani socjalistycznej, ani jakiegokolwiek, paszport jest po prostu uzgodnionym z szacunku międzyrządowym, obecnie pod auspicjami ONZ międzynarodowym prawem jazdy, logiczne jest zatem, że nikt nie może być pozbawiony prawa jazdy tylko dlatego, że ktoś z bliskiej rodziny miał niedawno parę lat temu drogowy wypadek, jeśli mimo tych oczywistości w różnych krajach często w tym samym ustroju występują w różnych okresach czasu wyraźne różnice w ustawodawstwie paszportowym, to wynika to jak ucy historia z bardzo różnorodnych racji, raz demograficznych, raz ekonomicznych, raz czysto politycznych, aktualnie przejawiających w naszym państwie. Otóż nasze racje państwowe i narodowe, dziś latem 1981 roku nakazują nam dokonanie takiej reformy paszportowej, która by odmiennie wysoce niekorzystna dla nas od dwóch stuleci proces emigracyjny na maksymalnie korzystny.

Pierwszym warunkiem takiej reformy jest, moim zdaniem, uznanie zasady, że każdy obywatel polski Rzeczypospolitej Ludowej ma prawo do swobodnego wyjazdu z kraju i powrotu do Polski zgodnie z osobistymi potrzebami, czy służbowymi obowiązkami, bez obowiązku oddawania po każdej podróży paszportu władzom i bez składania podań i wycieczek w kolejkach na ponowną decyzję władz przy każdej nowej podróży.

Prawomocność jakiegokolwiek administracyjnych ograniczeń tego podstawowego prawa winna być na życzenie obywatela dotkniętego ograniczeniem przedmiotem orzeczenia Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Drugim zaś warunkiem generalnej reformy jest znowu, moim zdaniem, uznanie de facto i de jure przez Rzeczpospolitą podwójnego obywatelstwa, a zatem wydawanie na życzenie paszportów tym obywatelom, którzy pod przymusem czy dobrowolnie w określonych warunkach miało prawo do obywatelstwa polskiego i do naturalnej łączności z krajem na lat co najmniej 15, jeśli przed 1 września 1939 r. obywatelstwem polskim na 8 do 10 milionów, to przypuszczalnie się dziś, że tej samej kategorii emigracja polska do dnia 1 września 1980 r. wzrosła w ciągu tych 41 lat na pewno do kilkunastu milionów: oznacza to, że z około 50 mln narodu jakim moglibyśmy dziś być przy łaskawym bieżącym działaniu co najmniej 1/4 naszej nacji wzbogaca swoją krew i ziemię inną narodową światła w niewielkim tylko procencie pozostając w naturalnej łączności ze swoją stacją ojczyzną. Ponieważ stan ten przy obecnym ustawodawstwie paszportowym nie tylko się nie zmieni, ale w następnych dekadach ma szansę znacznie się pogłębić, uważam, iż w tej historycznej chwili, kiedy po raz pierwszy od 200 lat opinia w kraju i za granicą, wśród swoich i obcych jest zgodna, iż Polska przestała być krajem emigracji politycznej, tylko zarobkowej, należy natychmiast podjąć ustawowe decyzje ustalające politykę państwową wobec z dzisiejszymi warunkami naszego państwa i całego narodu.

Wstępnym uzgodnieniem społecznym wydaje się winno być uświadomienie sobie powszechnie, iż polityka paszportowa nie wynika z założeń ideologicznych czy ustrojowych, ale na bowiem w tym względzie ani uniwersalnej polityki kapitalistycznej, ani socjalistycznej, ani jakiegokolwiek, paszport jest po prostu uzgodnionym z szacunku międzyrządowym, obecnie pod auspicjami ONZ międzynarodowym prawem jazdy, logiczne jest zatem, że nikt nie może być pozbawiony prawa jazdy tylko dlatego, że ktoś z bliskiej rodziny miał niedawno parę lat temu drogowy wypadek, jeśli mimo tych oczywistości w różnych krajach często w tym samym ustroju występują w różnych okresach czasu wyraźne różnice w ustawodawstwie paszportowym, to wynika to jak ucy historia z bardzo różnorodnych racji, raz demograficznych, raz ekonomicznych, raz czysto politycznych, aktualnie przejawiających w naszym państwie. Otóż nasze racje państwowe i narodowe, dziś latem 1981 roku nakazują nam dokonanie takiej reformy paszportowej, która by odmiennie wysoce niekorzystna dla nas od dwóch stuleci proces emigracyjny na maksymalnie korzystny.

Pierwszym warunkiem takiej reformy jest, moim zdaniem, uznanie zasady, że każdy obywatel polski Rzeczypospolitej Ludowej ma prawo do swobodnego wyjazdu z kraju i powrotu do Polski zgodnie z osobistymi potrzebami, czy służbowymi obowiązkami, bez obowiązku oddawania po każdej podróży paszportu władzom i bez składania podań i wycieczek w kolejkach na ponowną decyzję władz przy każdej nowej podróży.

Prawomocność jakiegokolwiek administracyjnych ograniczeń tego podstawowego prawa winna być na życzenie obywatela dotkniętego ograniczeniem przedmiotem orzeczenia Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Drugim zaś warunkiem generalnej reformy jest znowu, moim zdaniem, uznanie de facto i de jure przez Rzeczpospolitą podwójnego obywatelstwa, a zatem wydawanie na życzenie paszportów tym obywatelom, którzy pod przymusem czy dobrowolnie w określonych warunkach miało prawo do obywatelstwa polskiego i do naturalnej łączności z krajem na lat co najmniej 15, jeśli przed 1 września 1939 r. obywatelstwem polskim na 8 do 10 milionów, to przypuszczalnie się dziś, że tej samej kategorii emigracja polska do dnia 1 września 1980 r. wzrosła w ciągu tych 41 lat na pewno do kilkunastu milionów: oznacza to, że z około 50 mln narodu jakim moglibyśmy dziś być przy łaskawym bieżącym działaniu co najmniej 1/4 naszej nacji wzbogaca swoją krew i ziemię inną narodową światła w niewielkim tylko procencie pozostając w naturalnej łączności ze swoją stacją ojczyzną. Ponieważ stan ten przy obecnym ustawodawstwie paszportowym nie tylko się nie zmieni, ale w następnych dekadach ma szansę znacznie się pogłębić, uważam, iż w tej historycznej chwili, kiedy po raz pierwszy od 200 lat opinia w kraju i za granicą, wśród swoich i obcych jest zgodna, iż Polska przestała być krajem emigracji politycznej, tylko zarobkowej, należy natychmiast podjąć ustawowe decyzje ustalające politykę państwową wobec z dzisiejszymi warunkami naszego państwa i całego narodu.

Wstępnym uzgodnieniem społecznym wydaje się winno być uświadomienie sobie powszechnie, iż polityka paszportowa nie wynika z założeń ideologicznych czy ustrojowych, ale na bowiem w tym względzie ani uniwersalnej polityki kapitalistycznej, ani socjalistycznej, ani jakiegokolwiek, paszport jest po prostu uzgodnionym z szacunku międzyrządowym, obecnie pod auspicjami ONZ międzynarodowym prawem jazdy, logiczne jest zatem, że nikt nie może być pozbawiony prawa jazdy tylko dlatego, że ktoś z bliskiej rodziny miał niedawno parę lat temu drogowy wypadek, jeśli mimo tych oczywistości w różnych krajach często w tym samym ustroju występują w różnych okresach czasu wyraźne różnice w ustawodawstwie paszportowym, to wynika to jak ucy historia z bardzo różnorodnych racji, raz demograficznych, raz ekonomicznych, raz czysto politycznych, aktualnie przejawiających w naszym państwie. Otóż nasze racje państwowe i narodowe, dziś latem 1981 roku nakazują nam dokonanie takiej reformy paszportowej, która by odmiennie wysoce niekorzystna dla nas od dwóch stuleci proces emigracyjny na maksymalnie korzystny.

Pierwszym warunkiem takiej reformy jest, moim zdaniem, uznanie zasady, że każdy obywatel polski Rzeczypospolitej Ludowej ma prawo do swobodnego wyjazdu z kraju i powrotu do Polski zgodnie z osobistymi potrzebami, czy służbowymi obowiązkami, bez obowiązku oddawania po każdej podróży paszportu władzom i bez składania podań i wycieczek w kolejkach na ponowną decyzję władz przy każdej nowej podróży.

Prawomocność jakiegokolwiek administracyjnych ograniczeń tego podstawowego prawa winna być na życzenie obywatela dotkniętego ograniczeniem przedmiotem orzeczenia Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Wolność słowa jest nam potrzebna jak chleb

Wystąpienie posła K. Małcużyńskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jeszcze i wtedy formy walki zbrojnej. Dekret ten był późniejszy, parokrotnie nowelizowany, ale zawsze w formie dekretów rządowych, nigdy w formie praworządnie uchwalonej ustawy. Dawał on pole nie tylko do zupełnej samowoli działania różnych ośrodków dyspozycyjnych, ale ponadto działania te były oparte na niejawnych, tajnych kryteriach, nie musiały być podległe żadnej apelacji czy zaskarżeniu. Działano więc poza wszelką możliwość kontroli społecznej. Obowiązywał ostateczny system zapisów, które mogły z dnia na dzień opuścić kuryntne milczenia nad wyrażeniami na świecie i nad wyrażeniami w naszym własnym kraju, które ograniczały przepływ podstawowych informacji izolując tym samym społeczeństwo od władzy, a władze od społeczeństwa. Ow system zapisów dotyczył także nazwisk ludzi. Często wybitnych twórców, naukowców, działaczy, artystów, których jedynym grzechem było podpisanie jakiegoś listu, manifestu czy protestu, adresowanego do własnych władz państwowych. Zapis — nazwisko — oznaczał praktycznie śmierć cywilną twórcy. Nie tylko nie mógł pisać i drukować, nie wolno było przedrukowywać jego poprzednich dzieł już wydrukowanych i cenzurowanych, nie wolno było w ogóle o nim wspomnieć, nawet w recenzjach czy w spisach historycznych. Zapis dotyczył bowiem nazwiska a nie twórczości, człowieka a nie jego dzieła. I w tym sensie debata wczorajsza była przebiegiem z pochwałą albo z przysięgą do tej historii.

Powiedziałem sobie od razu, że w tej dziedzinie mam rozdział szczególnie jaskrawych nadużyć państwa, często zjawami ślepoty i głupoty politycznej. Doprowadzona do absurdu cenzura stała się w gruncie rzeczy jednym z źródeł obecnego kryzysu, buntu społecznego i przyczyną niepowetowanych szkód moralnych i obywatelskich. Dla uniknięcia nieporozumień chciałbym stwierdzić, że gdy mówię o cenzurze w przeszłości, mam na myśli nie tylko zmuszanie, powiedziałbym nawiązując do Głównego Urzędu Kontroli Publikacji, ale także, a może przede wszystkim bezkarności i sobieractwa w manipulowaniu prasą a zwłaszcza cenzurą przez ośrodki nie będące w dyspozycji państwa, działające środkami pozaprawnymi i pozbawione minimum kontroli społecznej. Pozbawione — dodam jako dziennikarz — elementarnej znajomości praw, psychologii społecznej i warsztatu dziennikarskiego. Były to prawdziwe hasła absolutna samowola, nazywana dziś uczeniem woluntaryzmem, gdzie pod pretekstem ochrony interesów państwa objęto ochroną działania różnych grup rządzących różnych promienów uczeństników wciąż zmieniających się układów, a jak się dziś coraz częściej okazuje także zwykłych malwersantów i złodziei grosza publicznego.

Takiej właśnie praktyce ma położyć kres, albo powiedzmy skromnie ująć ją w karby, debatowana dzisiaj ustawa o cenzurze. Nie zapominajmy podczas tej dyskusji z jakiego punktu startujemy, w jakiej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Obowiązywał i do dziś formalnie obowiązuje w Polsce dekret z roku 1946 a więc sprzed 35 lat, a więc z okresu gdy w Polsce toczyła się ostra, bezkompromisowa walka polityczna, przybierająca

formy wojny. Wtedy formy walki zbrojnej. Dekret ten był późniejszy, parokrotnie nowelizowany, ale zawsze w formie dekretów rządowych, nigdy w formie praworządnie uchwalonej ustawy. Dawał on pole nie tylko do zupełnej samowoli działania różnych ośrodków dyspozycyjnych, ale ponadto działania te były oparte na niejawnych, tajnych kryteriach, nie musiały być podległe żadnej apelacji czy zaskarżeniu. Działano więc poza wszelką możliwość kontroli społecznej. Obowiązywał ostateczny system zapisów, które mogły z dnia na dzień opuścić kuryntne milczenia nad wyrażeniami na świecie i nad wyrażeniami w naszym własnym kraju, które ograniczały przepływ podstawowych informacji izolując tym samym społeczeństwo od władzy, a władze od społeczeństwa. Ow system zapisów dotyczył także nazwisk ludzi. Często wybitnych twórców, naukowców, działaczy, artystów, których jedynym grzechem było podpisanie jakiegoś listu, manifestu czy protestu, adresowanego do własnych władz państwowych. Zapis — nazwisko — oznaczał praktycznie śmierć cywilną twórcy. Nie tylko nie mógł pisać i drukować, nie wolno było przedrukowywać jego poprzednich dzieł już wydrukowanych i cenzurowanych, nie wolno było w ogóle o nim wspomnieć, nawet w recenzjach czy w spisach historycznych. Zapis dotyczył bowiem nazwiska a nie twórczości, człowieka a nie jego dzieła. I w tym sensie debata wczorajsza była przebiegiem z pochwałą albo z przysięgą do tej historii.

Powiedziałem sobie od razu, że w tej dziedzinie mam rozdział szczególnie jaskrawych nadużyć państwa, często zjawami ślepoty i głupoty politycznej. Doprowadzona do absurdu cenzura stała się w gruncie rzeczy jednym z źródeł obecnego kryzysu, buntu społecznego i przyczyną niepowetowanych szkód moralnych i obywatelskich. Dla uniknięcia nieporozumień chciałbym stwierdzić, że gdy mówię o cenzurze w przeszłości, mam na myśli nie tylko zmuszanie, powiedziałbym nawiązując do Głównego Urzędu Kontroli Publikacji, ale także, a może przede wszystkim bezkarności i sobieractwa w manipulowaniu prasą a zwłaszcza cenzurą przez ośrodki nie będące w dyspozycji państwa, działające środkami pozaprawnymi i pozbawione minimum kontroli społecznej. Pozbawione — dodam jako dziennikarz — elementarnej znajomości praw, psychologii społecznej i warsztatu dziennikarskiego. Były to prawdziwe hasła absolutna samowola, nazywana dziś uczeniem woluntaryzmem, gdzie pod pretekstem ochrony interesów państwa objęto ochroną działania różnych grup rządzących różnych promienów uczeństników wciąż zmieniających się układów, a jak się dziś coraz częściej okazuje także zwykłych malwersantów i złodziei grosza publicznego.

Takiej właśnie praktyce ma położyć kres, albo powiedzmy skromnie ująć ją w karby, debatowana dzisiaj ustawa o cenzurze. Nie zapominajmy podczas tej dyskusji z jakiego punktu startujemy, w jakiej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Obowiązywał i do dziś formalnie obowiązuje w Polsce dekret z roku 1946 a więc sprzed 35 lat, a więc z okresu gdy w Polsce toczyła się ostra, bezkompromisowa walka polityczna, przybierająca

formy wojny. Wtedy formy walki zbrojnej. Dekret ten był późniejszy, parokrotnie nowelizowany, ale zawsze w formie dekretów rządowych, nigdy w formie praworządnie uchwalonej ustawy. Dawał on pole nie tylko do zupełnej samowoli działania różnych ośrodków dyspozycyjnych, ale ponadto działania te były oparte na niejawnych, tajnych kryteriach, nie musiały być podległe żadnej apelacji czy zaskarżeniu. Działano więc poza wszelką możliwość kontroli społecznej. Obowiązywał ostateczny system zapisów, które mogły z dnia na dzień opuścić kuryntne milczenia nad wyrażeniami na świecie i nad wyrażeniami w naszym własnym kraju, które ograniczały przepływ podstawowych informacji izolując tym samym społeczeństwo od władzy, a władze od społeczeństwa. Ow system zapisów dotyczył także nazwisk ludzi. Często wybitnych twórców, naukowców, działaczy, artystów, których jedynym grzechem było podpisanie jakiegoś listu, manifestu czy protestu, adresowanego do własnych władz państwowych. Zapis — nazwisko — oznaczał praktycznie śmierć cywilną twórcy. Nie tylko nie mógł pisać i drukować, nie wolno było przedrukowywać jego poprzednich dzieł już wydrukowanych i cenzurowanych, nie wolno było w ogóle o nim wspomnieć, nawet w recenzjach czy w spisach historycznych. Zapis dotyczył bowiem nazwiska a nie twórczości, człowieka a nie jego dzieła. I w tym sensie debata wczorajsza była przebiegiem z pochwałą albo z przysięgą do tej historii.

Powiedziałem sobie od razu, że w tej dziedzinie mam rozdział szczególnie jaskrawych nadużyć państwa, często zjawami ślepoty i głupoty politycznej. Doprowadzona do absurdu cenzura stała się w gruncie rzeczy jednym z źródeł obecnego kryzysu, buntu społecznego i przyczyną niepowetowanych szkód moralnych i obywatelskich. Dla uniknięcia nieporozumień chciałbym stwierdzić, że gdy mówię o cenzurze w przeszłości, mam na myśli nie tylko zmuszanie, powiedziałbym nawiązując do Głównego Urzędu Kontroli Publikacji, ale także, a może przede wszystkim bezkarności i sobieractwa w manipulowaniu prasą a zwłaszcza cenzurą przez ośrodki nie będące w dyspozycji państwa, działające środkami pozaprawnymi i pozbawione minimum kontroli społecznej. Pozbawione — dodam jako dziennikarz — elementarnej znajomości praw, psychologii społecznej i warsztatu dziennikarskiego. Były to prawdziwe hasła absolutna samowola, nazywana dziś uczeniem woluntaryzmem, gdzie pod pretekstem ochrony interesów państwa objęto ochroną działania różnych grup rządzących różnych promienów uczeństników wciąż zmieniających się układów, a jak się dziś coraz częściej okazuje także zwykłych malwersantów i złodziei grosza publicznego.

Takiej właśnie praktyce ma położyć kres, albo powiedzmy skromnie ująć ją w karby, debatowana dzisiaj ustawa o cenzurze. Nie zapominajmy podczas tej dyskusji z jakiego punktu startujemy, w jakiej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Obowiązywał i do dziś formalnie obowiązuje w Polsce dekret z roku 1946 a więc sprzed 35 lat, a więc z okresu gdy w Polsce toczyła się ostra, bezkompromisowa walka polityczna, przybierająca

formy wojny. Wtedy formy walki zbrojnej. Dekret ten był późniejszy, parokrotnie nowelizowany, ale zawsze w formie dekretów rządowych, nigdy w formie praworządnie uchwalonej ustawy. Dawał on pole nie tylko do zupełnej samowoli działania różnych ośrodków dyspozycyjnych, ale ponadto działania te były oparte na niejawnych, tajnych kryteriach, nie musiały być podległe żadnej apelacji czy zaskarżeniu. Działano więc poza wszelką możliwość kontroli społecznej. Obowiązywał ostateczny system zapisów, które mogły z dnia na dzień opuścić kuryntne milczenia nad wyrażeniami na świecie i nad wyrażeniami w naszym własnym kraju, które ograniczały przepływ podstawowych informacji izolując tym samym społeczeństwo od władzy, a władze od społeczeństwa. Ow system zapisów dotyczył także nazwisk ludzi. Często wybitnych twórców, naukowców, działaczy, artystów, których jedynym grzechem było podpisanie jakiegoś listu, manifestu czy protestu, adresowanego do własnych władz państwowych. Zapis — nazwisko — oznaczał praktycznie śmierć cywilną twórcy. Nie tylko nie mógł pisać i drukować, nie wolno było przedrukowywać jego poprzednich dzieł już wydrukowanych i cenzurowanych, nie wolno było w ogóle o nim wspomnieć, nawet w recenzjach czy w spisach historycznych. Zapis dotyczył bowiem nazwiska a nie twórczości, człowieka a nie jego dzieła. I w tym sensie debata wczorajsza była przebiegiem z pochwałą albo z przysięgą do tej historii.

Powiedziałem sobie od razu, że w tej dziedzinie mam rozdział szczególnie jaskrawych nadużyć państwa, często zjawami ślepoty i głupoty politycznej. Doprowadzona do absurdu cenzura stała się w gruncie rzeczy jednym z źródeł obecnego kryzysu, buntu społecznego i przyczyną niepowetowanych szkód moralnych i obywatelskich. Dla uniknięcia nieporozumień chciałbym stwierdzić, że gdy mówię o cenzurze w przeszłości, mam na myśli nie tylko zmuszanie, powiedziałbym nawiązując do Głównego Urzędu Kontroli Publikacji, ale także, a może przede wszystkim bezkarności i sobieractwa w manipulowaniu prasą a zwłaszcza cenzurą przez ośrodki nie będące w dyspozycji państwa, działające środkami pozaprawnymi i pozbawione minimum kontroli społecznej. Pozbawione — dodam jako dziennikarz — elementarnej znajomości praw, psychologii społecznej i warsztatu dziennikarskiego. Były to prawdziwe hasła absolutna samowola, nazywana dziś uczeniem woluntaryzmem, gdzie pod pretekstem ochrony interesów państwa objęto ochroną działania różnych grup rządzących różnych promienów uczeństników wciąż zmieniających się układów, a jak się dziś coraz częściej okazuje także zwykłych malwersantów i złodziei grosza publicznego.

Takiej właśnie praktyce ma położyć kres, albo powiedzmy skromnie ująć ją w karby, debatowana dzisiaj ustawa o cenzurze. Nie zapominajmy podczas tej dyskusji z jakiego punktu startujemy, w jakiej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej. Obowiązywał i do dziś formalnie obowiązuje w Polsce dekret z roku 1946 a więc sprzed 35 lat, a więc z okresu gdy w Polsce toczyła się ostra, bezkompromisowa walka polityczna, przybierająca

formy wojny. Wtedy formy walki zbrojnej. Dekret ten był późniejszy, parokrotnie nowelizowany, ale zawsze w formie dekretów rządowych, nigdy w formie praworządnie uchwalonej ustawy. Dawał on pole nie tylko do zupełnej samowoli działania różnych ośrodków dyspozycyjnych, ale ponadto działania te były oparte na niejawnych, tajnych kryteriach, nie musiały być podległe żadnej apelacji czy zaskarżeniu. Działano więc poza wszelką możliwość kontroli społecznej. Obowiązywał ostateczny system zapisów, które mogły z dnia na dzień opuścić kuryntne milczenia nad wyrażeniami na świecie i nad wyrażeniami w naszym własnym kraju, które ograniczały przepływ podstawowych informacji izolując tym samym społeczeństwo od władzy, a władze od społeczeństwa. Ow system zapisów dotyczył także nazwisk ludzi. Często wybitnych twórców, naukowców, działaczy, artystów, których jedynym grzechem było podpisanie jakiegoś listu, manifestu czy protestu, adresowanego do własnych władz państwowych. Zapis — nazwisko — oznaczał praktycznie śmierć cywilną twórcy. Nie tylko nie mógł pisać i drukować, nie wolno było przedrukowywać jego poprzednich dzieł już wydrukowanych i cenzurowanych, nie wolno było w ogóle o nim wspomnieć, nawet w recenzjach czy w spisach historycznych. Zapis dotyczył bowiem nazwiska a nie twórczości, człowieka a nie jego dzieła. I w tym sensie debata wczorajsza była przebiegiem z pochwałą albo z przysięgą do tej historii.

wolno było przez pewien czas krytykować program telewizyjny. Był także okres, w którym nie wolno było pisać o Zamku Królewskim, obowiązywała terminologia Zamek Warszawski, tak jakby nam groziła restytucja monarchii w Polsce. Zdejmowano w swoim czasie wszelkie dane o konsumpcji kawy w Polsce, by nie ujawnić faktu jej reeksportu, gdy w Polsce było kawy za mało. Gdy było za dużo wódki obowiązywał zakaz pisania na temat rozmiarów klęski alkoholizmu i braku zorganizowanego leczenia. Nie wolno było pisać o katastrofalnym stanie bezpieczeństwa i higieny pracy w niektórych zakładach i nie wolno było wspominać o prześladowaniu komunistów w niektórych zaprzyjaźnionych krajach arabskich. Szczegółowe kuriozum stanowił obowiązek poddawania cenzurze wszystkich fotografii i sekretarza i członków kierownictwa.

Ustawa o kontroli publikacji i widowisk

ART. 1

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia wolność słowa i druk w publikacjach i widowiskach.
2. Ochrona i zapewnienie realizacji wolności słowa i druku w publikacjach i widowiskach jest obowiązkiem organów i instytucji państwowych oraz organizacji politycznych i społecznych.
3. Korzystanie z wolności słowa i druku w publikacjach i widowiskach regulowane jest niniejszą ustawą.

ART. 2

Korzystając z wolności słowa i druku w publikacjach i widowiskach nie można:
1) godzić w niepodległość lub integralność terytorialną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,
2) nawoływać do obalenia, złyc, wyszydzac lub poniżać konstytucyjny ustroj Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,
3) godzić w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej sojusze,
4) uprawiać propagandy wojennej,
5) ujawniać wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, w tym tajemnicę gospodarczą oraz tajemnicę służbową dotyczącą obronności i sił zbrojnych,
6) nawoływać do popełnienia przestępstwa lub je pochwalać,
7) ujawniać bez zgody zainteresowanych stron wiadomości z postępowania przygotowawczego oraz rozpowszechniać wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności,
8) naruszać uczuć religijnych i uczuć osób niewierzących,
9) propagować dyskryminacji narodowościowej i rasowej,
10) propagować treści szkodliwych obyczajowo, a w szczególności alkoholizmu, narkomanii, okrucieństwa i pornografii.

ART. 3

1. Przeniesione do rozpowszechniania publikacje i widowiska podlegają kontroli wstępnej organów kontroli publikacji i widowisk.
2. Organami kontroli publikacji i widowisk są:
1) Okręgowe Urzędy Kontroli Publikacji i Widowisk, działające jako organy pierwszej instancji, zwane w dalszych przepisach Okręgowymi Urzędami,
2) Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, działający jako centralny organ w sprawach kontroli publikacji i widowisk, zwany w dalszych przepisach Głównym Urzędem.

ART. 4

1. Nie podlegają kontroli wstępnej:
1) przemówienia posłów i radnych wygłoszone na jawnych posiedzeniach Sejmu i rad narodowych oraz ich organów, jak również interpelacje i zapytania posłów i radnych,
2) orzeczenia sądów, kolegiów do spraw wykroczeń oraz organów orzekających w sprawach pracowniczych wraz z uzasadnieniem, chyba że jawność uzasadnienia została wyjątkowo,
3) akty normatywne i inne akty prawne o charakterze ogólnym, w tym narodowe plany społeczno-gospodarcze i plany zagospodarowania przestrzennego, a także sprawozdania i opinie urzędowe,
4) druki i formularze urzędowe organów państwowych i innych państwowych jednostek organizacyjnych, a także druki i formularze spółdzielcze i gospodarczych jednostek organizacyjnych przeznaczonych do użytku służbowego tych jednostek,
5) publikacje statystyczne podlegające kontroli Głównego Urzędu Statystycznego,
6) mapy samoisne, ich zestawy i mapy stanowiące załączniki do publikacji podlegające kontroli Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii,
7) podręczniki szkolne i pomoce dydaktyczne zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania,
8) publikacje naukowe i dydaktyczne szkół wyższych, placówek Polskiej Akademii Nauk, samodzielnych placówek naukowo-dydaktycznych, instytutów naukowo-badawczych i placówek typu naukowo-badawczego utworzonych zgodnie z obowiązującymi przepisami, zakładów kształcenia duchownych i zarejestrowanych stowarzyszeń naukowych, a także druki tych instytucji służące zbieraniu danych dla celów badawczych,
9) prace przejściowe i magisterskie oraz prace dyplomowe, a także rozprawy doktorskie i habilitacyjne wykonywane w ilościach niezbędnych do uzyskania dyplomu lub przeprowadzenia przewodu doktorskiego lub habilitacyjnego w instytucjach określonych w pkt. 8,
10) zaaprobowane przez Kościół katolicki oraz inne kościoły i związki wyznaniowe pisma, obrazy i nagrania o charakterze przekazu wiary, dokumenty, teksty liturgiczne, teologiczne, zakonne, modlitewne, katechetyczne i duszpasterskie, teksty prawa kościelnego, zawiadomienia i informatory, transmisje obrzędów religijnych w audycjach radiowych i telewizyjnych, imprezy kulturalno-religijne organizowane na terenie kościelnym, listy i pisma ogólne przeznaczone do użytku wewnętrznego instytucji kościelnych oraz przeznaczone na użytek służbowy tych instytucji druki, formularze i inne dokumenty,
11) biuletyny zawierające informacje, w tym i opinie w sprawach dotyczących statutowej działalności oraz druki, formularze i zawiadomienia organizacji politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych przeznaczonych dla członków tych organizacji do wewnętrznego kół portu i opatrzone taką klauzulą: w wypadku gdy publikacja systematycznie narusza postanowienia Art. 2 Główny Urząd może, po bezskutecznym ostrzeżeniu wydawcy, poddać dany tytuł kontroli wstępnej na czas ściśle określony, nie dłuższy jednak niż 6 miesięcy. Decyzja ta podlega zaskarżeniu do Naczelnego Sądu Administracyjnego na zasadach przewidzianych w niniejszej ustawie.

12) publikacje do użytku wewnętrznego sił zbrojnych i wewnętrzne imprezy wojskowe, podlegające kontroli wojskowych organów ochrony tajemnicy,
13) wznowienia publikacji wydanych w Polsce Ludowej, które już uprzednio uzyskały zezwolenie na druk,

14) publikacje utworów piśmiennictwa polskiego powstałych przed rokiem 1918,
15) nuty, płyty i nagrania zawierające wyłącznie muzykę,
16) wystawy plastyczne i fotograficzne o charakterze artystycznym,
17) imprezy artystyczne lub rozrywkowe o charakterze wewnętrznym,
18) audycje radiofonii przewodowej,
19) druki artystyczne o charakterze oryginału,
20) publikacje bibliograficzne oraz dane bibliograficzne,
21) druki handlowe, firmowe oraz przeznaczone do użytku osobistego,
22) druki na prawach rękopisu w ilości do 100 egzemplarzy.
2. Główny urząd może na wniosek zainteresowanego redaktora gazety lub czasopisma, wydawcy albo osoby odpowiedzialnej za widowisko wyłączyć w całości lub w części spod kontroli publikacje i widowiska, których zakres tematyczny wyklucza możliwość naruszenia art. 2.

ART. 5

Organy kontroli publikacji i widowisk nie mogą ustanawiać zakazów publikacji i widowisk określonych autorów oraz wydawców wytycznych interpretacyjnych w sprawie sposobu przedstawiania wydarzeń, działalności instytucji i poszczególnych osób.

ART. 6

1. Główny Urząd podlega Radzie Państwa.
2. Prezes Głównego Urzędu i wiceprezesów powołuje i odwołuje Rada Państwa.
3. Prezes Głównego Urzędu kieruje działalnością Głównego Urzędu i nadzoruje działalność Okręgowych Urzędów.

ART. 7

1. W Głównym Urzędzie działa kolegium Głównego Urzędu.
2. Kolegium tworzą:
1) prezes Głównego Urzędu i wiceprezesi,
2) 9-12 członków powoływanych i odwoływanych przez Radę Państwa:
a) w jednej trzeciej spośród kandydatów przedstawionych przez prezesa Rady Ministrów,
b) w dwóch trzecich spośród kandydatów przedstawionych przez organizacje polityczne, społeczne i związki twórcze.
3. Kolegium Głównego Urzędu:
1) opiniuje coroczne sprawozdania z działalności Głównego Urzędu,
2) ocenia okresowe sprawozdania z działalności poszczególnych Okręgowych Urzędów,
3) udziela opinii o kandydatach na dyrektorów Okręgowych Urzędów,
4) rozpatruje sprawy i podejmuje uchwały w wypadkach określonych w statucie,
5) jest organem doradczym i opiniodawczym prezesa Głównego Urzędu w innych sprawach należących do zakresu działania organów kontroli publikacji i widowisk.

ART. 8

1. Okręgowe Urzędy tworzy się dla jednego lub kilku województw.
2. Okręgowe Urzędy tworzy i znosi oraz ustala ich siedziby i terytorialny zasięg działania Rada Państwa; uchwały Rady Państwa w tych sprawach podlegają opublikowaniu w Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
3. Okręgowym Urzędem kieruje dyrektor powoływany i odwoływany przez prezesa Głównego Urzędu.

ART. 9

1. Rada Państwa okresowo, co najmniej raz w roku, rozpatruje informacje i sprawozdania z działalności organów kontroli publikacji i widowisk korzystając z opinii radu, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prokuratora generalnego PRL i prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego; Rada Państwa może zwracać się do organizacji politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych o przedstawienie uwag i opinii do sprawozdań i informacji.
2. Rada Państwa przedstawia corocznie Sejmowi sprawozdania ze swej działalności podejmowanej w stosunku do organów kontroli publikacji i widowisk.

ART. 10

1. Rada Państwa uchwała regulamin określający szczegółowy tryb sprawowania kontroli publikacji i widowisk przez Główny Urząd oraz Okręgowe Urzędy.
2. Organizacje wewnętrzne Głównego Urzędu oraz Okręgowych Urzędów określa statut nadany przez Radę Państwa na wniosek prezesa Głównego Urzędu; statut ustala także organizację oraz szczegółowy zakres i tryb działania kolegium Głównego Urzędu.
3. Uchwała Rady Państwa w sprawach wymienionych w ust. 1 podlega opublikowaniu w Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

ART. 11

Postępowanie w sprawach należących do właściwości organów kontroli publikacji i widowisk toczy się według przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego, ze zmianami wynikającymi z przepisów niniejszej ustawy.

ART. 12

1. Do kontroli Okręgowego Urzędu w celu uzyskania zgody na rozpowszechnianie przedstawia się:
1) w wypadku tekstów drukowanych — odtiski korektorskie po złamaniu lub ich odpowiedniki, a za zgodą właściwego Okręgowego Urzędu — maszynopisy nie później niż:
a) na 3 godziny przed przewidzianym w harmonogramie pracy zakładu poligraficznego terminem rozpoczęcia druku gazet; informacje przeznaczone do dzienników stanowiące serwisy bieżącej udośćnienia się sukcesywnie, a ostatnie nie później niż na godzinę przed rozpoczęciem druku.

b) Na 24 godziny przed rozpoczęciem druku tygodnika; informacje i artykuły stanowiące komentarz do bieżących wydarzeń udośćnienia się sukcesywnie, nie później jednak niż na 12 godzin przed rozpoczęciem druku,
c) na 48 godzin przed rozpoczęciem druku czasopisma ukazującego się w cyklu dłuższym niż tygodnik, a krótszym niż dwumiesięcznik,
d) na 14 dni przed rozpoczęciem druku odośćnie pozostałych czasopism.
2) w wypadku widowisk — tekst widowiska oraz przebieg próby generalnej, a jeżeli widowisko oparte jest na tekście dzieła, które już uprzednio uzyskało zezwolenie na druk, publikację lub wystawienie — przebieg próby generalnej; o czasie i miejscu próby generalnej zawiadamia się nie później niż na 48 godzin przed jej rozpoczęciem, a jeżeli wystawienie utworu nie jest poprzedzone próbą generalną — na 48 godzin przed jego wystawieniem,
3) w wypadku widowisk telewizyjnych i audycji radiowych — scenariusz programu co najmniej na 48 godzin przed włączeniem do repertuaru, a następnie nie później niż na 24 godziny przed emisją-nagranie eksploatacyjne,
4) w wypadku dzienników telewizyjnych lub radiowych — maszynopis informacyjny albo zapis magnetyczny filmowy nie później niż na 24 godziny przed emisją; informacje stanowiące serwisy bieżącej udośćnienia się sukcesywnie, a ostatnie nie później niż na 10 minut przed emisją, a audycje stanowiące komentarz do bieżących wydarzeń — co najmniej na 6 godzin przed emisją,
5) w wypadku filmów — kopię roboczą, nie później niż na 48 godzin przed włączeniem do programu,
6) w wypadku wystaw — ich ostateczny kształt, nie później niż na 24 godziny przed ich otwarciem.
2. Zgłaszający do kontroli wstępnej publikację lub widowisko ma obowiązek równocześnie podać organom kontroli miejsce przekazania mu decyzji, o których mowa w art. 13 ust. 2 i 3.

ART. 13

1. Jeżeli przedstawiona do kontroli publikacja lub widowisko nie narusza dóbr wymienionych w art. 2 właściwy Okręgowy Urząd udzieli zgody na ich rozpowszechnianie, a jeżeli dobra te narusza — wyda decyzję o zakazie rozpowszechniania publikacji lub widowiska w całości lub w części.
2. Decyzja powinna być wydana i doreczona lub ogłoszona stronie niezwłocznie, nie później niż w terminie:
1) 6 godzin — w odniesieniu do informacji rozpowszechnianych przez radio i telewizję,
2) 12 godzin — w odniesieniu do materiałów o charakterze informacyjnym rozpowszechnianych w dziennikach i czasopiśmie ukazujących się nie rzadziej niż raz na tydzień oraz 48 godzin — w odniesieniu do pozostałych materiałów,
3) 48 godzin — w odniesieniu do widowiska,
4) 1 miesiąc — w odniesieniu do druku akcydensowego lub czasopisma ukazującego się nie rzadziej niż raz na miesiąc,
5) 3 miesiące — w odniesieniu do pozostałych wydawnictw.
3. Od decyzji Okręgowego Urzędu lub w razie jej niewydania w terminach wskazanych w ust. 2 przysługuje w terminie 7 dni od dnia doreczenia lub ogłoszenia decyzji, a w wypadku niewydania decyzji — od dnia upływu terminu przewidzianego w ust. 2, odwołanie do Głównego Urzędu. Decyzja Głównego Urzędu powinna być wydana i doreczona lub ogłoszona stronie niezwłocznie, nie później niż w terminie:
1) 3 dni — w odniesieniu do artykułu stanowiącego komentarz do bieżących wydarzeń,
2) 7 dni — w odniesieniu do dziennika lub czasopisma wydawanego nie rzadziej niż raz na tydzień,
3) 14 dni — w odniesieniu do widowiska,
4) 1 miesiąca — w odniesieniu do pozostałych wydawnictw.
4. W wypadku nieprzekazania decyzji negatywnej stronie, która dopełniła warunków przewidzianych w art. 12 ust. 2 w terminach wskazanych w ust. 3, treść podlegająca kontroli może być rozpowszechniona.
5. Wskazana w decyzji podstawa prawna nie może być zmieniana w toku postępowania przez urząd, który wydał decyzję.
6. Okręgowe Urzędy mają prawo kontroli sprawdzającej każdorazowo zgodność przebiegu widowiska z zaakceptowanym tekstem i przebiegiem próby generalnej. W razie stwierdzenia rażącej niezgodności mogą zakazać dalszego jego udośćnienia do czasu przywrócenia stanu pierwotnego.

ART. 14

1. Za zgodą autora redaktor gazety lub czasopisma, wydawca albo organizator widowiska lub wystawy może, a na żądanie autora jest obowiązany, zaznaczyć w tekście lub w odrębnej informacji albo w układzie wystawy ingerencję organu kontroli publikacji i widowisk, z podaniem podstawy prawnej tej ingerencji wskazanej w decyzji tego organu.
2. W wypadku śmierci autora prawa określone w ust. 1 przechodzą na jego spadkobierców, a w ich braku na wydawcę.
3. Przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się w wypadku zaskarżenia decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

ART. 15

1. Decyzje dotyczące zakazu publikacji i widowisk mogą być zaskarżone do Naczelnego Sądu Administracyjnego na zasadach, a w trybie określonych w kodeksie postępowania administracyjnego, ze zmianami wynikającymi z przepisów niniejszej ustawy.
2. Skargę na decyzję Głównego Urzędu można wnieść do Naczelnego Sądu Administracyjnego w terminie 7 dni od dnia jej doreczenia lub ogłoszenia. Główny Urząd przekazuje skargę wraz z aktami sprawy do Naczelnego Sądu Administracyjnego w terminie 7 dni od dnia jej wniesienia.
3. Skargi, o których mowa w ust. 1, są tymczasowo wolne od opłat sądowych; o opłatach tych Naczelny Sąd Administracyjny orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie.

4. Naczelny Sąd Administracyjny bada zgodność zaskarżonej decyzji z treścią niniejszej ustawy oraz zgodność z innymi przepisami prawa w zakresie przewidzianym w kodeksie postępowania administracyjnego.
5. W sprawach dotyczących widowisk oraz publikacji przeznaczonych dla dziennika lub tygodnika termin rozprawy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym powinien być wyznaczony nie później niż w ciągu 7 dni, a w pozostałych sprawach nie później niż w ciągu 14 dni od wpłynięcia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego, chyba że zachodzi przeszkoda formalna.
6. W postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym mogą na wniosek skarżącego brać udział w charakterze stron także związki zawodowe, stowarzyszenia wyższej użyteczności oraz zarejestrowane stowarzyszenia nauczycieli i twórców, które nie brały udziału w postępowaniu administracyjnym.

ART. 16

1. Okręgowy Urząd może zakazać rozpowszechniania określonego numeru czasopisma zagranicznego lub książki wydanej za granicą, filmu lub zapisu magnetycznego albo innej publikacji, jeżeli ich treść narusza przepisy ustawy.
2. Główny Urząd może pozbawić debitu na okres od jednego do pięciu lat czasopismo zagraniczne, w stosunku do którego przynajmniej trzykrotnie orzeczono zakaz rozpowszechniania; zarządzenie w tej sprawie podlega ogłoszeniu w dzienniku urzędowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej „Monitor Polski”.
3. Biblioteki naukowe oraz biblioteki stowarzyszeń twórczych i twórców naukowych mogą sprowadzać i gromadzić w celach uzasadnionych ich statutową działalnością publikacje zagraniczne, których rozpowszechnianie jest zakazane.
4. Uprawnienie do sprowadzania publikacji zagranicznych objętych zakazem rozpowszechniania lub pozbawionych debitu przysługuje instytucjom i osobom, którym jest to potrzebne dla celów zawodowych lub naukowych, Główny Urząd może wyrazić zgodę na sprowadzenie takich publikacji w innym celu.

ART. 17

Kto uchylił się od obowiązku poddania publikacji lub widowiska kontroli określonej w ustawie albo nie stosuje się do zakazów wynikających z decyzji i zarządzeń organów kontroli publikacji i widowisk, podlega karze grzywny do 5.000 zł.

ART. 18

1. Jeżeli publikacja podlega kontroli na podstawie przepisów niniejszej ustawy, wydawca może odstąpić od wydania utworu będącego taką publikacją z przyczyn uzasadnionych, zgodnie z przepisami prawa autorskiego, odstąpienie od umowy, w każdym czasie, jedynie na podstawie ostatecznej decyzji o zakazie publikacji.
2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do widowisk.

ART. 19

W art. 13 ustawy z dnia 26 marca 1975 r. Prawo Celne (Dz. U. nr 1, poz. 56) dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Decyzje dotyczące przepadu utworów i przekazów informacji, o których mowa w ust. 1 mogą być zaskarżone do Naczelnego Sądu Administracyjnego na zasadach określonych w Kodeksie Postępowania Administracyjnego”.

ART. 20

1. Sprawy zastrzeżone do właściwości Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i jego organów terenowych w przepisach utrzymanych w mocy w myśl art. 23 oraz sprawy zastrzeżone do właściwości tych organów w przepisach szczególnych przechodzą odpowiednio do właściwości Głównego Urzędu oraz Okręgowych Urzędów.
2. Pracownicy dotychczasowego Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk i jego organów terenowych stają się odpowiednio pracownikami — Głównego Urzędu oraz Okręgowych Urzędów.

ART. 21

1. Do pracowników organów kontroli publikacji i widowisk stosuje się przepisy w sprawie praw i obowiązków pracowników państwowych.
2. Zasady wynagradzania pracowników organów kontroli publikacji i widowisk ustala Rada Państwa.

ART. 22

1. Postępowanie w sprawach kontroli publikacji i widowisk wszczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i do tego dnia nie zakończone toczy się do zakończenia w danej instancji według przepisów dotychczasowych.
2. Przepisy ustawy dotyczące zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego decyzji w sprawach kontroli publikacji i widowisk stosuje się do decyzji wydanych w sprawach, w których postępowanie w pierwszej instancji wszczęte zostało po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy.

ART. 23

Traci moc dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz. U. nr 34, poz. 210 z 1945 r. nr 36, poz. 257 z 1952 r. nr 19, poz. 114 oraz 1953 r. nr 49, poz. 239), z wyjątkiem przepisów dotyczących spraw udzielania zezwoleń na wydawanie czasopism, jak również rejestracji i kontroli zakładów poligraficznych, zakładów wydających plakaty, zakładów wydających publikacje i ilustracje sposobem światłoczułym oraz aparatów do powielania.

ART. 24

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 1981 r.

Sejm PRL

własną prośbę; ministra spraw wewnętrznych — Mirosława Milewskiego, w związku z jego wyborem na stanowisko sekretarza KC PZPR; ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Józefa Kępy, w związku ze złożoną rezygnacją; ministra pracy, plac i spraw socjalnych — Janusza Obodowskiego, w związku z zamiarem powierzenia mu funkcji wicepremiera.
Premier wniósł o powołanie na stanowiska: wicepremiera — Janusza Obodowskiego, ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Tadeusza Hupałowskiego, ministra spraw wewnętrznych — Czesława Kiszcza, ministra pracy, plac i spraw socjalnych — Antoniego Rajkiewicza.

W głosowaniu Sejm odwołał: M. Jagielskiego ze stanowiska wicepremiera Rady Ministrów — przy 5 głosach przeciwnych i 26 wstrzymujących się; M. Milewskiego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych — przy 3 głosach wstrzymujących się; J. Kępy ze stanowiska mini-

stra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — przy 1 głosie przeciwnym i 17 wstrzymujących się; J. Obodowskiego ze stanowiska ministra pracy, plac i spraw socjalnych — przy 1 głosie przeciwnym i 9 wstrzymujących się.
Sejm powołał: J. Obodowskiego na stanowisko wicepremiera Rady Ministrów — przy 11 głosach przeciwnych i 52 wstrzymujących się; T. Hupałowskiego na stanowisko ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — przy 8 głosach wstrzymujących się; C. Kiszcza na stanowisko ministra spraw wewnętrznych — przy 2 głosach wstrzymujących się; A. Rajkiewicza na stanowisko ministra pracy, plac i spraw socjalnych — przy 11 głosach wstrzymujących się.
Ostatnim punktem obrad były interpelacje i zapytania poselskie. Poseł Kazimierz Chromy (PZPR, okr. wyb. Puław) stwierdzając szerzenie się narkomanii wśród miejskiej i wiejskiej młodzieży, w wieku 16-23 lat zwrócił się o wydanie przez rząd uchwały o zwalczaniu tego nalogu.
Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów na poselską interpelację odpowiadał prof. Stanisław Mlekojad, wiceminister w resortie zdrowia i opieki społecznej. Mówca poinformował m. in., iż od kilku lat obserwuje się gwałtowny wzrost zjawiska narkomanii. Według najnowszych informacji w Polsce ok. 120 tys. ludzi uzależnionych jest od leków. Poinformował również, iż specjalna Komisja ds. Zwalczania Narkomanii opracowała konkretny program działania, tak w sferze zapobiegania, jak i leczenia. Otwierane są nowe oddziały szpitalne, szkolona jest kadra medyczna. Obecnie pilną sprawą jest opracowywanie systemu kontroli nad produkcją roślin, z których można wytwarzać narkotyki.
Pos. Witold Zakrzewski (bezp. okr. wyb. Kraków-miasto) stwierdził w interpelacji, iż mieszkańcy gmin podkrakowskich skarżą się na trudności spowodowane przepisami o ochronie użytków rolnych, które ograniczają budownictwo m. in. na parcelach „plombowych”. Poseł zapytał czy premier nie uważa za słuszne uchylenie niepublikowanego zarządzenia prezesa Rady Ministrów nr 53 z 15 sierpnia 1975 r., które wprowadziło te ograniczenia.
Na interpelację odpowiadał minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Jerzy Wojciecki. Ustosunkowując się do tej sprawy, podkreślił, że rygorystyczne traktowanie problemu ochrony gruntów rolnych w ogóle, a w szczególności gleb o najwyższej jakości, jest konieczne ze względu na to, iż ostatecznie przeznacza się na cele nierolnicze ponad 30 tys. ha gruntów. Stąd — dalsze zastrzeżenie dyscypliny w tym zakresie przewiduje przygotowywana obecnie nowelizacja ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ich rekultywacji.
Inną natomiast stroną tego zagadnienia jest realizacja obowiązujących przepisów. W moim przekonaniu — powiedział minister — niezadowolone obywateli powodowane jest często przypadkami niedopełniania obowiązków ustawowych przez organa administracji terenowej, mylnej in-

terpretacji przepisów lub wręcz ich omijania. Obowiązujące dotychczas przepisy stwarzają przecież możliwość przeznaczenia gruntów rolnych nawet najwyższej jakości pod budownictwo mieszkaniowe we wszystkich przypadkach w pełni uzasadnionych względami społecznymi i gospodarczymi. Musi być jednak dokonywane z przekonaniem, że nie było innych możliwości zapobieżenia bezpowrotnej utracie dobrej ziemi.
Nawiązując do wspomnianego w interpelacji zarządzenia minister stwierdził m. in., że resort administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, przy poparcu resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej, podjął inicjatywę w celu uchylenia tego zarządzenia; w najbliższych miesiącach powinno to być ostatecznie załatwione.
Pos. Władysław Cabaj (ZSL, okr. wyb. Kraków-miasto) zapytał czy nie można przeciwnie szeroko sięgnąć nie ciesząc się zainteresowaniem i za drogich. Pytał o rolnicy widząc te siewniki w krakowskich magazynach obowiązujących przepisów. Minister Z. Szalajda wyjaśnił, że być może już w najbliższych tygodniach zostaną podjęte odpowiednie decyzje.
Po wysłuchaniu odpowiedzi na interpelację i zapytania poselskie, o godz. 19.30 Sejm zakończył obrady.

Robotnicy przed Sejmem

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)
J. Gucew w towarzystwie kilku (zmieniających się) ministrów i prof. Jana Szczepańskiego, przewodniczącego sejmowej komisji nadzwyczajnej do nadzoru realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzebia. Delegacja wręcza marszałkowi Sejmu uchwałę Zarządu regionu Mazowsze, w której „Solidarność” żąda natychmiastowego przywrócenia pełnych norm przydziału mięsa.
Rozpoczyna się rozmowa. Marszałek Sejmu tłumaczy, że rząd nie ma więcej mięsa, robotnicy przedstawiają swoje racje. Jeden z nich, spod Piasznicy, mówi, że w jego miejscowości jest tylko 1 sklep. Zona więc wstaje o 3 rano i ustawia się w kolejkę. On, kiedy wychodzi do pracy, doprowadza jej do kolejkich ich czworo dzieci. Towar przychodzi czasem o 10, czasem o 12.
Z tych robotniczych opowieści wynika krańcowa nieudolność administracji, która nie tylko rozdała za dużo kartek nie tylko nie potrafi porządkować sobie spekulacji i baskarstwem, ale nie potrafi zapewnić nawet przetrwania chleba z miejscowości, gdzie jest go pod dostatkiem do tych, gdzie nawet o chleb trudno.

Po ponad godzinnej rozmowie delegacja „Solidarności” opuszcza gmach Sejmu i zwraca kolumną odniedwiał ulicę Wilejską. Odpowiedzią Sejmu jest przyjęta bez sprzeciwu uchwała zgłoszona przez S. Gucew. Oto jej treść:
Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża głębokie zaniepokojenie rozwojem sytuacji społecznej i politycznej w kraju, rosnącym napięciem i akcjami protestacyjnymi, których uliczny charakter grozi nieobliczalnymi konsekwencjami.
Sejm rozumie niezadowolone ludzi pracy wywołane przejściowym obniżeniem norm zaopatrzenia kartkowego w mięso spowodowanym gwałtownym spadkiem skupu żywa w ostatnim okresie.
Sejm przyjmuje zobowiązanie rządu, że zostanie zrobione wszystko co możliwe, aby jak najszybciej przywrócić poziom zaopatrzenia w mięso zgodny z dotychczas obowiązującymi normami.
Sejm zaakceptował jednocześnie rządowy program przezwyciężenia kryzysu oraz stabilizacji gospodarczej kraju. Sejm oczekuje od rządu energicznej realizacji tego programu i zwraca się do całego społeczeństwa, do wszystkich obywateli, do wszystkich pracowników i rolników, aby przez to utrudnił przezwyciężenie kryzysu oraz stabilizację gospodarki i narodostich ludzi pracy i ich orga-

nizacji o współdziałanie w tym dziele. Dopiero bowiem realizacja tego programu zapewnić może istotną poprawę położenia ludzi pracy.
Sejm oczekuje od rządu zastrzeżenia walki ze spekulacją artykułami żywnościowymi oraz upoważnia rząd do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w tym kierunku. Rząd podejmie również starania zmierzające do usprawnienia obrotu towarami żywnościowymi.
Sejm zobowiązuje rząd do podjęcia skutecznych kroków w celu zapewnienia pełnej realizacji umów kontraktacyjnych na produkcję zwierzęcą, a także przedsięwzięć sprzyjających przyspieszeniu wzrostu tej produkcji. W szczególności konieczne jest zapewnienie rolnikom dostaw opału i innych środków produkcji oraz poprawy organizacji skupu.
Sejm zwraca się do rolników i ich organizacji oraz do spółdzielczości wiejskiej o pomoc w zapewnieniu wyższej jakości mięsa, przede wszystkim poprzez terminowe i rzetelne wywiązywanie się z zobowiązań kontraktacyjnych.
Sejm zwraca się do całego społeczeństwa o powstrzymanie się od wszelkich poczynań, mogących zwiększyć napięcie, a przez to utrudnić przezwyciężenie kryzysu oraz stabilizację gospodarki i narodostich ludzi pracy i ich orga-

